DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10-utego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4 tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18. — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V. Toruń, sobota 15 lipca 1933 Nr. 159

Port gdyński jest wielkim historycznym faktem

Rozmowa naczelnego redaktora „Izwiestij" Radka z naszym współpracownikiem

Gdy zetknąłem się wczoraj w Gdyni z naczelnym redaktorem moskiewskich „Izwiestij" p. Karolem Radkiem, doznałem zrozumiałych emocyj; dziś jest on jednym z najznakomitszych publicystów sowieckich, który kiedyś odgrywał jedną z pierwszych ról przy tworzeniu Z. S. S. R. P. Radek przybył do nas w charakterze turysty. Po krótkim pobycie w Toruniu przyjechał do Gdyni, by na własne oczy zobaczyć to, co — jak twierdzi — jest w Polsce zjawiskiem historycznem. Gdynia-miasto i Gdynia-port zrobiły na naszym gościu olbrzymie wrażenie.

Usadowiwszy się wygodnie w motorówce, p. Radek, z nieodłączną lornetą przy oczach, obserwował najdrobniejsze fragmenty portu, dzieląc ustawicznie z towarzyszącemi mu dziennikarzami swe ciekawe spostrzeżenia i uwagi.

Przyjemnie było mi słyszeć słowa szczerego zachwytu, jakie mimowoli wyrywały się z ust p. Radka na widok olbrzymich okrętów szwedzkich, niemieckich, angielskich, polskich czy czeskich, ładujących i wyładowujących towary tuż przy wzorowo urządzonych magazynach portowych. Niemniejsze wrażenie wywołały na nim zakłady przemysłowe: — Łuszczarnia Ryżu, Olejarnia, Chłodnia, imponujące dźwigi i krany. Na wyjaśnienie oprowadzających nas urzędników co, kiedy i w jakich warunkach jest zbudowane, słyszeliśmy kilkakrotnie powtarzaną przez red. Radka, — nota bene doskonałą polszczyzną — odpowiedź: „Robimy sami dużo, więc znamy się na tem, co jest stworzonem rzetelnie, a co jest zblagowane. Znać tu na każdym kroku olbrzymi wysiłek i doskonałą organizację pracy".

Mówił to człowiek znający sowiecki Dnieprostroj, obserwujący z bliska niemniejszy wysiłek twórczy własnego kraju.

Po kilkugodzinnem zwiedzaniu urządzeń portowych zagadnąłem p. Radka o jego wrażenia z nad polskiego Bałtyku. Powiedział mi krótko i dobitnie:

„Dużo czytałem o Gdyni, ale dopiero bezpośrednie wrażenie powiedziało mi, jak wielkiej pracy dokonała Polska na Pomorzu. Rozwój Gdyni pokazał, że port ten nie był wymysłem a potrzebą. Teraz port Gdyni jest wielkim historycznym faktem, którego cofnąć nie można. Obrona dalszych warunków rozwoju Gdyni jest nietylko obroną pokoju, ale i wielkiego rezultatu, wielkiej pracy. Jestem przekonany, że Gdynia przyczyni się do wzmocnienia stosunku między Związkiem Radzieckim i Polską Rzecząpospolitą. Życzę Gdyni serdecznego rozwoju".

To usłyszałem z ust Karola Radka, niedawnego męża stanu Z. S. S. R.

Józef Dobrostański.

Udogodnienia w ruchu tranzytowym z Czechosłowacji do Gdyni

Niemcy planują kontrakcję

Wzmagający się obrót pomiędzy Czechosłowacją a Polską wysuwa konieczność jak największego usprawnienia przywozu towarów we wzajemnym ruchu kolejowym i usunięcia zbytecznych formalności, hamujących przywóz towarów.

W tym celu z inicjatywy Ministerstwa Komunikacji odbyła się w GDYNI 3-DNIOWA KONFERENCJA pod przewodnictwem naczelnika wydziału Min. Komunik. dyr. Zawojskiego.

W wyniku obrad konferencja opracowała serję przepisów zarówno w zakresie ruchu i handlu oraz przygotowała wnioski do właściwych władz i urzędów, mające na celu usunięcie zbytecznych formalności przy przewozie towarów odprawie cel itd.

Posunięcia te mają tem większą doniosłość, że jak donoszą z Hamburga prasa tamtejsza ogłasza komunikat, w którym podaje, że z uwagi na groźną konkurencję, jaką koleje polskie stwarzają kolejom niemieckim w dziedzinie taryf dla towarów przesyłanych z Czechosłowacji przez Gdynię, koleje niemieckie zdecydowały się wprowadzić z dniem 20 lipca br stawki w ruchu pomiędzy Czechosłowacją i Hamburgiem równe stawkom kolei polskich, jakie pobierane są za tranzyt przez Polskę do Gdyni.

Gdańsk, to nie Rzesza

„Danziger Landesztg." o konstytucji Wolnego Miasta

Centrowy „Danziger Landesztg." zamieszcza artykuł, w którym ponownie wskazuje na różnice, istniejące w stosunkach prawnych pomiędzy Gdańskiem a Rzeszą Niemiecką. Autor artykułu stwierdza, że żadne postanowienia konstytucji nie mogą być zniesione na podstawie udzielonych Senatowi pełnomocnictw. Wykluczenie ze strony władz obywateli gdańskich narodowości żydowskiej w urzędach na stanowiskach sądowych i lekarskich jest niedopuszczalne również niedopuszczalne jest przeprowadzenie aresztowań przez osoby nieurzędowe. Tajemnica listowa, pocztowa, telegraficzna i telefoniczna musi być nadal w całej rozciągłości utrzymana.

Komisja trzech podjęła swe prace w Gdańsku

Wczoraj podjęli swe prace rzeczoznawcy Ligi Narodów pp. Subotic (Jugosławja), Carr (Anglja) i Calmes, należący do komitetu trzech, którzy mają wydać opinję co do wniosku rządu polskiego i Wolnego Miasta w sprawie zmiany umowy warszawskiej.

W imieniu 5 miljonów Polaków

Rezolucje w dniu Święta morza

W związku ze Świętem Morza w dalszym ciągu napływają z całego kraju manifestacyjne rezolucje, których liczba na dzień 11 lipca wynosi 27.840. Wspomniane uchwały zgłoszone zostały w imieniu 5.200.000 obywateli.

Jak widać w plebiscycie gotowości Narodu do obrony swych słusznych praw stanęła jedna piąta całej ludności Polski.

Już w niedługim czasie zostaną podane do wiadomości rezolucje uchwalone przez Polaków na obczyźnie, zamieszkałych we Francji, Stanach Zjednoczonych, Ameryce Południowej, Australji i Charbinie.

Całkowity materjał sprawozdawczy z danemi statystycznemi i wynikiem zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej i Fundusz Akcji Kolonjalnej zawarty zostanie w specjalnem wydawnictwie, księdze pamiątkowej, która się ukaże na jesieni

W pracy tej znajdzie swoje wyraźne odbicie owocny plon tegorocznego Święta Morza".

Straszliwe skutki burzy

7 śmiertelnych ofiar piorunów pod Kielcami

Kielce, 14. 7. (PAT). Wczoraj nad Kielcami i okolicą przeszła burza z piorunami w czasie której piorun uderzył w dom jednego z gospodarzy we wsi Krajno, gdzie zabił żonę gospodarza i dwoje dzieci i spalił dom.

We wsi Celiny piorun uderzył w dom gospodarza Krogulca, zabijając żonę Krogulca Marję, dwie córki oraz harcerza z Warszawy Jerzego Cegołę. Ponadto poranieni zostali trzej harcerze 34-tej drużyny harcerskiej w Warszawie. Wszyscy trzej zostali odwiezieni do szpitala Św. Aleksandra w Kielcach.

Burza wyrządziła znaczne szkody.

Znów rekord Polski

padł na zawodach strzeleckich w Poznaniu

Poznań, 14. 7. (PAT). W dalszym ciągu ósmych narodowych zawodów strzeleckich pobity został wczoraj rekord por. Łuszkowskiego w konkurencji z karabinów wojskowych na 300 metrów plus 200 metrów z trzech podstaw. Starszy sierżant Kwaciszewski osiągnął w tej konkurencji 797 punktów na 800 możliwych

W zawodach kobiecych w konkurencji z broni długiej fabrykacji krajowej na 50 metrów w pozycii leżącej jak dotąd pierwsze miejsce zajmuje Marja Jagodzińska która zdobyła 360 punktów na 400 możliwych.

Minister Wysocki u kanclerza Hitlera

Berlin, 14. 7. (PAT). Dziś po południu poseł Rzplitej dr. Alfred Wysocki złożył wizytę pożegnalną kanclerzowi Hitlerowi i odbył z nim przy tej sposobności dłuższą konferencję.

Dziś głos ma obrona

w procesie przywódców Centrolewu

Warszawa, 14. 7. (PAT). W dniu wczorajszym w Sądzie Apelacyjnym w dalszym ciągu rozprawy przeciwko Hermanowi Liebermanowi i innym przywódcom Centrolewu sędzia Jaworowski zakończył referowanie sprawy, poczem wygłosił przemówienie prokurator Rause, a następnie prokurator Grabowski. Dziś nastąpią przemówienia obrony.

Z Banku Polskiego

Warszawa, 14. 7. (PAT). Dnia 12 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Władysława Wróblewskiego posiedzenie rady Banku Polskiego, na którem rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji i komisji Banku o działalności w czerwcu. Następnie komisarz banku p. wiceminister Koc poinformował radę o pracach delegacji polskiej na międzynarodowej konferencji monetarnej i gospodarczej w Londynie.

Komisja dla usprawnienia administracji

kończy swe prace

(o) Warszawa, 14 7 (tel. wł.) Działająca przy Prezydjum Rady Ministrów komisja dla usprawnienia administracji kończy swe prace. Na konferencji z premjerem Jędrzejewiczem zapadła decyzja zlikwidowania komisji na jesieni rb. Z wielu projektów reorganizacj administracji, opracowanych przez tę komisję nieliczne dotąd zostały zrealizowane. Na mocy pełnomocnictw przyznanych rządowi przez sejm, projekty komisji mogą być wprowadzone w życiu w drodze dekretów w terminie do końca 1934 roku.

Wicedyrektor kolei chińskich w Warszawie

Warszawa, 14. 7. (PAT). Wczoraj rano przybył do Warszawy wicedyrektor kolei chińskich p Slanghter.

Germanizacyjne praktyki magnatów węglowych na Śląsku

(o) Warszawa, 14. 7. (tel. wł) Donoszą z Katowic, że dyrekcja kopalni Brada w Łoziskach Górnych przeprowadza redukcję robotników w ten sposób, że zwalnia przedewszystkiem robotników narodowości polskiej, przez co sztucznie podnosi procent zatrudnionych w kopalni Niemców. Ostatnio zarząd kopalni znów zgłosił do komisarza demobilizacyjnego listę redukcyjną, na której znajdują się prawie wyłącznie Polacy.

W żałobną rocznicę

Warszawa, 14. 7. (PAT). Wczoraj w czwartą rocznicę tragicznej śmierci podczas lotu transatlantyckiego majora Idzikowskiego na wyspie Gratiosa odbyła się na cmentarzu powązkowskim uroczystość złożenia wieńca na grobie bohaterskiego lotnika. Wieniec z biało-czerwonych róż złożyli w imieniu lotnictwa polskiego członkowie prezydjum Aeroklubu Rzplitej z pułk. dypl. Ludomiłem Rayskim, ppułk. Czesławem Filipowiczem i kpt. [illegible]kowskim.

Nowa ustawa samorządowa

Zmiany na Pomorzu

Z dniem 13 lipca br. weszła w życie nowa ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego. Niepodobna na łamach artykułu dziennikarskiego streścić obszerną tę ustawę, toteż ograniczę się do zaznajomienia szerszych warstw społeczeństwa tylko z temi ważniejszemi przepisami, które dotyczą terenu pomorskiego i będą miały **zaraz zastosowanie.** Niektóre bowiem przepisy nie zaczną natychmiast obowiązywać i ich wykonanie jest odłożone na później (jak tworzenie gmin, gromad itp.).

Jako nowość wprowadza ustawa postanowienie, że na posiedzeniach rady miejskiej przewodniczy burmistrz, względnie prezydent miasta (a nie jak było dotychczas: przewodniczący Rady miejskiej). Tylko w tych wypadkach, kiedy ma się przeprowadzać wybory członków zarządu miejskiego i komisji rewizyjnej, tudzież wtedy, kiedy Rada miejska rozpatruje sprawozdanie komisji rewizyjnej, obejmie przewodnictwo Rady miejskiej jeden z członków Rady wybrany w tym celu zwykłą większością głosów. Ważnem postanowieniem jest również przepis, że Rada miejska może wykluczyć radnego ze swego grona **za czyn hańbiący.** Odpowiednia uchwała zapada większością 2/3 głosów w obecności conajmniej 2/3 ustawowej liczby członków. Uchwała taka powoduje utratę **mandatu,** skoro stanie się prawomocną. Od uchwały Rady przysługuje bowiem radnemu prawo odwołania do władzy nadzorczej, która decyduje ostatecznie.

W miastach, liczących ponad 50.000 mieszkańców (np. Toruń i Grudziądz) może Rada miejska powiększyć ilość **stanowisk wiceprezydentów** do dwóch, a wyjątkowo za zgodą władzy nadzorczej do trzech.

Liczba ławników wynosi 10% ustawowej liczby radnych. Wyboru ławników dokonuje Rada w głosowaniu tajnem i proporcjonalnem.

Zarząd miasta składa się z burmistrza i wiceburmistrza bądź prezydenta i wiceprezydenta oraz z ławników.

Zarząd gminy (wiejskiej czy miejskiej) działa kolegjalnie w następujących sprawach:

1. przygotowanie wszelkich spraw do obrad rady gminy;
2. ustalenie planu wykonania budżetu;
3. uchwalenie regulaminów dla siebie oraz opinjowanie regulaminów dla zakładów gminnych;
4. decydowanie o zaciągnięciu krótkoterminowych pożyczek w ramach uchwał rady gminnej;
5. ustanawianie opłat gminnych;
6. umarzanie należności gminy z tytułów publiczno-prawnych;
7. wydzierżawianie objektów gminnych, zatwierdzanie ofert, wszczynanie sporów sądowych i ich ugodowe załatwianie, decydowanie o dokonaniu wydatku, nie mającego pokrycia w budżecie.

Ten kolegjalny zarząd miasta nosi nazwę magistratu. Kolegjum obraduje pod przewodnictwem przełożonego gminy, lub jego zastępcy. Do powzięcia uchwał potrzebna jest więcej niż połowa ustawowej liczby członków; uchwały zapadają większością głosów obecnych; przewodniczący głosuje również, a w razie równości głosów jego głos rozstrzyga.

Poza powyższemi sprawami, zastrzeżonemi kolegjalnemu załatwianiu przez Magistrat, działa zresztą zarząd gminy w składzie jednoosobowym. Zatem wójt, burmistrz, czy prezydent działają samodzielnie **pod osobistą odpowiedzialnością** przy pomocy innych członków zarządu, czy pracowników gminnych. Są oni też zwierzchnikami zawodowych członków zarządu gminy.

Ustawa wprowadza zasadnicze zmiany, a mianowicie przelewa na przełożonego gminy (wójt, burmistrz, prezydent) wszystkie dotychczasowe uprawnienia organów ustrojowych gminy oprócz uprawnień zastrzeżonych wyżej magistratowi i radzie (art. 43).

Jest to bezsprzecznie bardzo silne rozszerzenie dotychczasowych uprawnień burmistrza i prezydenta, które obok powierzenia mu przewodnictwa w radzie miejskiej przyczyniają się do wyjątkowego wzmocnienia ich stanowiska. W związku z rozszerzeniem **kompetencji burmistrza i prezydenta** zwiększa się też siłą faktu ich **odpowiedzialność** za gospodarkę w mieście, której nie mogą **przerzucać na organ kolegjalny (magistrat)** ani na **radę miejską,** której uchwały, sprzeczne z interesem gminy mogą zawieszać.

Na urząd prezydenta i wiceprezydenta (w miastach wydzielonych) mogą być powoływani tylko **zawodowi** prezydenci i zawodowi wiceprezydenci; w miastach natomiast niewydzielonych może być zawodowy lub niezawodowy burmistrz. Wybór niezawodowych burmistrzów i wiceburmistrzów w miastach, będących siedzibą starostwa powiatowego, podlega zatwierdzeniu wojewody; wybór niezawodowych burmistrzów w innych miastach wymaga zatwierdzenia właściwego starosty powiatowego. Wybór **zawodowych** wójtów, burmistrzów i wiceburmistrzów podlega zawsze zatwierdzeniu wojewody. Wybór prezydenta i wiceprezydenta zatwierdza Minister Spraw Wewnętrznych.

Nowa ustawa samorządowa daje władzy nadzorczej prawo zawieszania **uchwał sprzecznych z interesem gminy** tudzież nakładania kar porządkowych na przełożonego gminy w razie stwierdzenia przekroczeń i zaniedbań przy wykonywaniu czynności w zakresie spraw administracji rządowej. Władza nadzorcza może też rozwiązać radę i zarząd gminy. W tym wypadku mają się odbyć nowe wybory i to w **terminie 3 miesięcy** jeśli chodzi o wybory do rady gminy wiejskiej, w miastach zaś najpóźniej w **6 miesiącach,** licząc od daty rozwiązania organu.

Władza nadzorcza może członka organu zarządzającego (prezydenta, burmistrza, członka magistratu), **usunąć z urzędu, jeśli zaniedbuje swoje obowiązki, lub spełnia je nieudolnie, albo też zachowuje się w sposób, obniżający powagę i zaufanie jego urzędu.** Jest to nowy przepis, bardzo ważny, który niewątpliwie uchroni nasze miasta przed niedołężną gospodarką.

Przepis ten wywołał jeszcze przed ogłoszeniem ustawy namiętną dyskusję i głosy ostrej krytyki. Pierwotny jego projekt został jednak w samej ustawie znacznie zmieniony. Kiedy bowiem projekt dawał możność władzy nadzorczej dowolnego poniekąd usuwania członków organu zarządzającego, to obecna ustawa uzależnia to od postępowania zbliżonego do **postępowania dyscyplinarnego,** w którego toku zainteresowany będzie miał możność składania wyjaśnień i powołania obrońcy itp.

We wszystkich gminach, miastach i powiatach mają być powołane **komisje rewizyjne,** których zadaniem jest bezpośrednia kontrola nad całokształtem gospodarki danego związku samorządowego. Sprawozdanie komisji rewizyjnej winno być przedłożone na najbliższem posiedzeniu rady. Jeżeli rada podniesie zarzuty w związku ze sprawowaniem komisji rewizyjnej, muszą one być niezwłocznie przesłane władzy nadzorczej do zbadania.

Na terenie Pomorza znosi się dotychczasowe **wójtostwa,** których zakres działania przenosi się na **nowotworzone gminy wiejskie.** Ustalenia obszarów tych nowych gmin dokona Minister Spraw Wewnętrznych w drodze rozporządzenia w **ciągu 18 miesięcy, licząc od daty 13 lipca** br. Termin ten może być nawet przedłużony o dalsze **12 miesięcy.** Aż do tego czasu t. j. wydania powyższego rozporządzenia zakres działania dotychczasowych wójtów pozostaje w mocy.

Istniejące na obszarze Pomorza obszary dworskie mają być również **zniesione i wcielone d oobszaru gmin wiejskich,** jakie ustali rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, o którem wyżej mowa. Tymczasem zatem obszary dworskie pozostają aż do wydania odnośnego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych.

Rozliczenia, jakie będą konieczne przy znoszeniu obszarów dworskich i przejmowaniu ich ciężarów przez nowopowstające gminy mają być przeprowadzane w drodze **bezpośredniego porozumienia.** W razie braku porozumienia rozstrzyga **Wydział powiatowy.**

Członkowie Izby Wojewódzkiej, których dotychczas **losowano,** będą w przyszłości **wybierani w głosowaniu proporcjonalnem,** przyczem najwyżej 2 członków może być wybranych z Wydziału i Sejmiku Wojewódzkiego.

Nadzór nad miastami nie wydzielonemi, który dotychczas należał do Wojewody, sprawować będzie w pierwszej instancji **wydział powiatowy a w drugiej wojewoda** przy współudziale Izby Wojewódzkiej.

W postępowaniu **uchwałowem i sporno-administracyjnem** w sprawach miejskich, jak również w sprawach spornych majątkowych pracowników miejskich z § 7 ustawy z dnia 30 lipca 1889 o mianowaniu i zaopatrzeniu urzędników komunalnych w stosunku do miast nie wydzielonych właściwym **jest Wydział Powiatowy.**

Protesty wyborcze w gminach wiejskich i miastach nie wydzielonych rozstrzyga starosta przy współudziale Wydziału powiatowego, od którego decyzji przysługuje odwołanie do **wojewódzkiego sądu administracyjnego.**

Protesty wyborcze do organów miast wydzielonych i powiatowych związków samorządowych rozstrzyga Wojewoda przy współudziale Izby Wojewódzkiej. Od orzeczenia Wojewody można odwołać się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Sejmik powiatowy nosi odtąd nazwę Rady powiatowej, której przewodniczy przewodniczący Wydziału Powiatowego (starosta) względnie jego zastępca (nie deputowany, którego ustawa znosi).

Począwszy od 13 lipca br. otrzymywać będzie starosta powiatowy jako przewodniczący Wydziału 100% a jego zastępca 25% uposażenia, otrzymywanego ze Skarbu Państwa.

Sprawy wyborów na razie nie omawiam, gdyż nie są one w tej chwili aktualne.

A. Chwastek.

30 miljonów kredytu na zastaw zboża

Uruchomienie kredytów w drugiej połowie lipca

W związku z opóźnieniem żniw, uruchomienie przez Bank Polski kredytów na rejestrowy zastaw rolniczy nastąpi zamiast 1 b. m. przypuszczalnie dopiero z końcem bieżącego miesiąca.

Przyznane przez Bank Polski kredyty na zastaw zboża w **wysokości 30 miljonów zł.** zostaną **rozprowadzone pomiędzy większą i mniejszą własność rolną** w ten sposób, że właściciele większej własności rolnej będą korzystać z tych pożyczek w wysokości **60% wartości giełdowej zboża młóconego i 50% zboża niemłóconego.** Dotychczas Bank Polski udzielał pożyczek w wysokości 50%, wartości giełdowej zarówno od zboża młóconego jak i niemłóconego; jest to więc podwyższenie wysokości kredytów. Obok kredytów rejestrowych dla większej własności rolnej, Bank Polski udzielać będzie wz orem lat ubiegłych kredytów dla mniejszej własności rolnej, t. zw. **pożyczek zaliczkowych,** udzielanych na podstawie deklaracyj rolników, potwierdzających zaciągnięcie przez nich pożyczek na sprzedaż zboża w pośredniczących instytucjach kredytowych.

Co się tyczy stopy procentowej dla banków, udzielających bzepośrednio kredytów, to będą one pobierały **6%** za doliczeniem **1¾** kosztów manipulacyjnych.

W ten sposób koszty pożyczek zastawowych zostały nieco zmniejszone, gdyż w roku ubiegłym banki doliczały za koszta manipulacyjne do **2½%.** Ze strony sfer rolniczych czynione są w dalszym ciągu zabiegi o zwiększenie uzyskiwanych pożyczek do **70% wartości** giełdowej zastawionego zboża. Prawdopodobnie jednak tak wysoki stosunek procentowy nie będzie mógł być uzyskany.

Sprawa kosztów manipulacyjnych, związanych z rozprowadzeniem zbożowych kredytów rejestrowych, będzie omawiana na posiedzeniu Rady Banku Polskiego oraz w ministerstwie skarbu. Ostatecznej decyzji w tej sprawie należy oczekiwać w tych dniach.

Kurs polskiej pożyczki wzrasta w Londynie

Organ City londyńskiej „Financial Times" podkreśla, że wiadomości o **zawarciu z rządem polskim umowy w sprawie elektryfikacji warszawskiego węzła kolejowego wywołały na giełdzie londyńskiej popyt na akcje towarzystwa English Electric Co,** które z 7 szylingów 3 pensów, podniosły się do 7 szylingów 9 pensów, czyli o **7 procent wartości.** Fakt ten należy podkreślić jako dowód **zaufania giełdy londyńskiej do tranzakcji firmy angielskiej z Polską.**

Siedmioprocentowa polska pożyczka stabilizacyjna była wskutek nastroju, wywołanego na giełdzie londyńskiej wobec Polski, znowu **mocniejsza i podniosła się jeszcze o pół punktu,** uzyskując kurs 79½.

Jak wynika z tej wiadomości, angielski rynek finansowy ocenia fakt wejścia jednego z towarzystw przemysłowych angielskich w stosunki z Polską, jako poczynanie pozytywne tego przedsiębiorstwa i daje temu wyraz w zwyżce kursów jego akcyj. Jak wiadomo, The English Electric Co Ltd jest jednem z towarzystw, które parafowało układ z kolejami polskiemi w sprawie elektryfikacji warszawskiego węzła kolejowego.

Wywrotowcy pod pręgierzem

Za krwawe wypadki w Małopolsce

W Ropczycach odbył się zjazd rady powiatowej BBWR oraz delegatów kół gminnych przy udziale przeszło 300 osób.

Po przemówieniu posłów: Chyli, Gorczycy, Persa i Dobrzańskiego nastąpiła dyskusja, w której poza sprawami gospodarczemi większość mówców poruszyło zajścia ropczyckie, **potępiając metody walki przywódców Stronnictwa Ludowego, nie licujące z honorem chłopa polskiego,** przytem domagano się **aresztowania posła** Stachnika, **jako głównego sprawcę zajścia.**

Po dyskusji przyjęto jednogłośnie rezolucję, w której zebrani **potępili** i **napiętnowali** metody działalności przywódców Stronnictwa Ludowego na terenie powiatu ropczyckiego, **domagając się od czynników kompetentnych rozwiązania Stronnictwa Ludowego, jako działającego antypaństwowo.**

Zebrani proszą również władze rządowe o spowodowanie, aby szkody wyrządzone przez **terorystyczną** robotę Stronnictwa Ludowego **były poszkodowanym** pokryte.

Złoto ucieka z Ameryki

Donoszą z New Jorku, że europejskie banki emisyjne wycofały ze swoich depozytów w nowojorskim Federal Reserve Banku od chwili dewaluacji dolara, złota na łączną sumę 70,5 miljonów dolarów. W ten sposób zagraniczne depozyty złotowe w nowojorskim banku emicyjnym zmniejszyły się z 378,46 na 307,95 miljonów dolarów.

Upadłości bankowe w Niemczech

Donoszą ze Swinemuende, że ogłosiła tam upadłość znana firma bankierska J. Jacoby i Synowie. Właściciel banku Jerzy Jacoby został aresztowany.

Równocześnie donoszą z Drezna o likwidacji istniejącego od lat 40 domu bankowego Rudolf Rentsch w Liebenwerda w Saksonji. — Likwidacja spowodowana została dużemi trudnościami finansowemi, z któremi musiała walczyć ostatnio wspomniana firma.

Szkodnictwo w gospodarce samorządowej

Trzy przykłady marnotrawstwa dobra publicznego

Ministerstwo spraw wewnętrznych na wniosek łódzkiego urzędu wojewódzkiego rozwiązało rady miejskie m. Łodzi, m. Pabjanic i Tomaszowa Mazowieckiego. Na miejsce rozwiązanych rad miejskich mianowani zostali komisarze rządowi aż do czasu zarządzenia wyborów na podstawie nowej ustawy samorządowej i mających się ukazać regulaminów wyborczych.

Powody rozwiązania rad miejskich na terenie województwa łódzkiego są następujące:

W Łodzi

gospodarka samorządu naraziła miasto na poważne straty materjalne. O rozrzutnej gospodarce magistratu miasta świadczy m. in. polityka personalna, którą ze szkodą interesów samorządu łódzkiego prowadzono nie pod kątem istniejących potrzeb, lecz kierując się wyłącznie czysto politycznemi względami, nie mającemi nic wspólnego z samorządem. Gwałcąc wyraźne przepisy prawne regulujące kwestje kwalifikacyj umysłowych pracowników samorządowych, przyjmował magistrat pracowników nie mających żadnego wykształcenia lub też posiadających niedostateczne kwalifikacje do zajmowania w biurach magistratu odnośnych stanowisk. W roku 1930 magistrat zatrudniał około 2.500 urzędników i niższych funkcjonarjuszy, jakkolwiek posiadał etat jedynie na 1.700 stanowisk. Z tego wynika, iż ponad etat zatrudniał około 800 osób. W następnym roku t. j. 1931 sytuacja pod tym względem nie uległa zmianie.

Nie lepiej przedstawiała się gospodarka finansowa zarządu miasta. Na 1 kwietnia 1932 roku zadłużenie długoterminowe miasta wynosiło przeszło 43 milj. zł., krótkoterminowe około 900 tys. zł. przyczem zużyto na własne potrzeby sum przechodnich, wbrew przepisom prawnym przeszło półtora miljona złotych. Na 1 kwietnia 1933 r. zadłużenie długoterminowe wynosiło przeszło 42 milj. zł., krótkoterminowe zaś przeszło 4 i pół mij. zł. Roczne spłaty rat i procentów na rok 1933-34 stanowią około 27 proc. budżetu i wynoszą blisko 6 miljonów złotych. Budżet m. Łodzi na rok 1933-34 wynosi w wydatkach blisko 22 milj. zł. Mniej więcej tej sumie równa się dochód miasta.

Powyższe dane świadczą o ciężkiej sytuacji finansowej, w jakiej znajduje się miasto na skutek nieliczącej się z możliwościami finansowemi gospodarki dotychczasowych organów samorządowych Łodzi. Magistrat trwając w uporze szafował pieniędzmi publicznemi, nie podejmując żadnych środków w kierunku polepszenia stanu finansów miasta.

W Pabjanicach

zarząd miasta doprowadził gospodarkę niemal do zupełnej ruiny finansowej. Magistrat pabjanicki samowolnie bez uchwały rady miejskiej i bez zgody władzy nadzorczej obciążył fundusze miejskie wystawiając weksle, płatne w ciągu kilku kresów budżetowych. Na dzień 1 kwietnia 1932 r. zadłużenie miasta wynosiło przeszło 3.250 tys. zł., z sum przechodnich zużyto przeszło 100 tys. zł. Na dzień 1 kwietnia 1933 r. zadłużenie miasta wzrosło do 3 i pół miljona zł. Na własne potrzeby zaś zużyto z sum przechodnich przeszło 100 tys. złotych. Biorąc pod uwagę, iż na rok 1933-34 w budżecie gminy miasta Pabjanic preliminowano w dochodach zwyczajnych około 1.270.000 zł., zaś w wydatkach zwyczajnych około 1.400.000 zł., jasnem jest, że przy tak wysokiem zadłużeniu nie mogło być mowy o polepszeniu sytuacji finansowej miasta przy dalszej fatalnej gospodarce dotychczasowych organów samorządowych miasta Pabjanic. Mimo ciężkie położenie finansowe miasta, magistrat nie zastosował żadnych oszczędności w wydatkach, szafując groszem publicznym i narażając miasto na poważne szkody materjalne.

W Tomaszowie Mazowieckim

Bezprzykładna rabunkowa gospodarka organów samorządowych doprowadziła finanse miasta do stanu zupełnego wyczerpania. Niedobór budżetowy miasta na dzień 31 marca 1930 r. wynosił przeszło 32.000 zł. Na dzień 31 lipca 1931 r. przekroczył sumę 340 tys. zł. Zadłużenie magistratu w roku 1931 wynosiło blisko 928 tys. złotych, co przy budżecie na rok 1931-32, wynoszącym 964 tys. stworzyło sytuację bez wyjścia.

Mimo ciężkiego położenia finansowego zarząd miasta nie licząc się z wydatkami nie przedsięwziął żadnych kroków oszczędnościowych.

Wskutek nieobliczalnej polityki gospodarczej magistratu, zadłużenie miasta w r. 1932 podniosło się do przeszło półtora milj. zł. W roku 1933 do 2.300.000 zł., przy budżecie wynoszącym w dochodach około 750.000. Powyższe dane jaskrawo ilustrują metodę kierowania sprawami miejskiemi przez dotychczasowy zarząd miasta i dają obraz karygodnego lekceważenia obowiązków przez samorząd Tomaszowa Mazowieckiego.

Z powyższych tak jaskrawych przykładów wynika, jak zabagniona była gospodarka samorządowa, którą władze miarodajne zaczynają dziś oczyszczać z niedołęstwa, złej woli, bezprawia w imię dobra publicznego i ochrony interesów obywatelskich.

Narodowe Święto Francji

W dniu 14 lipca Francja obchodzi swe narodowe święto. W dzień ten więcej niż kiedykolwiek myśli serdeczne, pełne przyjaźni i życzliwości płyną z Polski ku zaprzyjaźnionemu z nami państwu francuskiemu.

Pragnęlibyśmy, aby tradycyjne węzły braterstwa łączące nasze dwa sojusznicze narody nigdy nie zostały rozluźnione, a wysiłki wrogiej dyplomacji judzącej wciąż we Francji przeciw Polsce spełzły zawsze i wszędzie na niczem. Wierzymy w zdrowy i szczery sentyment narodu francuskiego dla Polski i od wzajemniamy się mu prawdziwą życzliwością tem żywszą, że zrodzoną z wspólnych tradycyj i pięknej historycznej przeszłości.

To też w dniu narodowego święta Francji łączą się nasze myśli i uczucia z narodem francuskim.

Pomnik króla Sobieskiego na ziemi węgierskiej

Nietylko Polska i Austrja obchodzą w roku bieżącym 250-lecie zwycięstwa króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem. Również Węgry, mając ponadto do zawdzięczenia królowi otwarcie drogi do oswobodzenia z pod jarzma tureckiego, obchodzą uroczyście we wrześniu br. tę rocznicę.

Ponieważ w sierpniu odbywa się światowy Zlot Harcerski, sekcja polska biura akademickiego „Midi" w Budapeszcie i Stowarzyszenie Węgiersko-Polskie w porozumieniu z Węgierskim Związkiem Harcerskim i z miastem Ostrzyhom (Esztergom) postanowiło urządzić uroczystości w czasie zlotu, które dadzą możność harcerzom całego świata uczcić Króla Polskiego, obrońcę Chrześcijaństwa.

Uroczystości te odbędą się 12 sierpnia w Ostrzyhomiu w mieście, które król Jan III, jedno z pierwszych zdobył i koło którego pod Parkanami stoczył zwycięską bitwę z Turkami. Znajduje się tam obecnie tablica pamiątkowa, przy której we wrześniu stanie pomnik króla Sobieskiego.

W czasie tych uroczystości odprawiona zostanie Msza święta w tej samej bazylice, w której król Jan III-ci wysłuchał dziękczynnej Mszy św. po zwycięstwie.

Zostaną także przy tej okazji wybite medale pamiątkowe z podobizną Króla Sobieskiego. Przyjazd koleją i powrót nastąpi statkiem do Budapesztu. Po drodze zwiedzenie ruin zamku wyszegradzkiego, dawnej siedziby króla Ludwika i Łokietkówny, miejsca gdzie była złożona korona polska. Przy tej sposobności ruiny będą specjalnie iluminowane.

Włosi przelecieli Atlantyk

Eskadra włoska, która wystartowała w Rejkjawiku, przeleciała do Cartwright na Labradorze, przebywając pomyślnie najtrudniejszy odcinek drogi nad Atlantykiem, wynoszący 1500 kilometrów. Opuszczenie na wodę odbyło się bez przeszkód.

Pod znakiem swastyki

Kaganiec prasowy.

Według ogłoszonego przez pruskie ministerstwo wykazu na dzień 1 lipca rb. w Prusach zakazanych jest 291 czasopism zagranicznych wychodzących w 21 państwach.

„Powiernicy pracy".

Premjer pruski Goering wydał zarządzenie nakazujące władzom policyjnym ścisłą współpracę z tzw. „urzędowymi powiernikami pracy" których zadaniem jest nadzór i regulowanie stosunków pomiędzy pracodawcami a pracownikami.

W Kłajpedzie.

Konsystorz zboru ewangelickiego na obszar kłajpedzki wytoczył postępowanie dyscyplinarne przeciw pastorowi von Sass przywódcy narodowych socjalistów kłajpedzkich. Celem tej dyscyplinarki jest pozbawienie pastora von Sassa urzędu kościelnego. Powodem zaś tego postępowania było niesłuchanie rozkazów zwierzchnictwa kościelnego.

Mniejszy obszar — większe zbiory

Urodzaje będą bardzo dobre

Tegoroczny obszar zasiewny zbóż w Polsce jest od 2 do 3 proc. mniejszy od zeszłorocznego. Nie znaczy to jednak, by i zbiory tegoroczne miały być mniejsze. Wprost przeciwnie.

Jak nas informują ze strony kompetentnej urodzaje tegoroczne zapowiadają się bardzo dobrze. Okres wegetacyjny ostatnich 8 tygodni był wprost idealny dla wegetacji i rozwoju roślin zbożowych. Powetuje to w zupełności zmniejszony obszar zasiewów i da jeszcze spore nadwyżki.

Odbije się to nader korzystnie na naszym eksporcie zbożowym. W roku ubiegłym cały nasz eksport wyrażał się kwotą — 400.000 ton ziarna, w czem żyto stanowiło 75 procent. — Pszenicy na eksport nie mieliśmy zupełnie.

W tym roku zbiory żyta będą conajmniej takie same jak w roku ubiegłym, czyli na eksport przypadnie zgórą 300.000 ton. Ponieważ urodzaj pszenicy zapowiada się dobrze przewiduje się również conajmniej 100.000 ton ziarna pszennego na eksport. A dalej: wzrośnie eksport jęczmienia i owsa, co łącznie pozwoli nam na wyeksportowanie od 500 do 600 tysięcy ton zboża.

Umożliwi to rolnictwu nawet przy obecnych niskich cenach, znaczne podniesienie rentowności swoich warsztatów pracy.

Znakowanie towarów pochodzenia krajowego

Dnia 18 bm. odbędzie się w izbie przemysłowo-handlowej w Warszawie posiedzenie połączonych komisyj ogólnej polityki gospodarczej i administracji stosunków gospodarczych, na którem omawiana będzie sprawa znakowania towarów pochodzenia krajowego oraz rozpatrzone będą projekty zarządzeń z zakresu polityki cen artykułów powszechnego użytku.

Przydział kontyngentów hodowlanych

W Państwowym Instytucie Eksportowym odbyło się posiedzenie subkomisji wywozowej komisji rozdzielczej, na którem dokonany został rozdział kontyngentów, przyznanych przez Francję Polsce na: konie, baraninę i barany żywe. Pozatem komisja rozdzieliła dodatkowe przydziały kontyngentów trzody chlewnej do Wiednia tych ilości, które nie zostały przyjęte przez eksporterów z poprzednich przydziałów, dokonanych przez plenum komisji.

Wystawa w Brukseli

W roku 1935 odbędzie się w Brukseli międzynarodowa powszechna wystawa światowa; zaproszenia do wzięcia udziału w wystawie rząd belgijski zaczął już rozsyłać do wszystkich rządów państw europejskich i pozaeuropejskich. Poprzednia wystawa powszechna w ramach międzynarodowych odbyła się w Brukseli w roku 1910.

Pomorze zdziera maskę

Z wrogiej nam propagandy zagranicznej

Lucien Bourgues, specjalny wysłannik „Le Petit Parisien", jednego z największych dzienników paryskich, zwiedził w ostatnich dniach w towarzystwie konsula franc. w Gdańsku p. M.Raymond Pomorze. W obszernej korespondencji p. B. uważa za rzecz całkiem zbyteczną udowadniać, że Pomorze z punktu widzenia etnograficznego jest takssamo polskie jak Poznań lub Kraków. Element germański sztucznie osiedlany prędko został eliminowany przez Polaków.

Choć Pomorze zniemczyło się trochę pod panowaniem królów pruskich — pisze p. B. — stało się zpowrotem po 15 latach prawie całe polskie. Wziąwszy pod uwagę, że ludność Polski powiększa się w tempie wprost nie do uwierzenia pół miljona rocznie, zrozumie się całkowicie szczere zaniepokojenie Niemiec. I właśnie z tej statystyki urodzin „oni rozumieją lepiej jak nikt, że każdy dzień, każda godzina, każda minuta, która upływa, pracuje przeciw nim i ustala pozycje polską na Pomorzu".

Dziennikarz francuski przeprowadził interesujące rozmowy z Kaszubami, którzy mówili mu, że są zadowoleni z powrotu na łono ojczyzny.

Autor poszukiwał pilnie śladów zbrojeń polskich na Pomorzu w myśl oświadczenia przedstawiciela prasy francuskiej w Berlinie który twierdził, że „Polacy są na Pomorzu uzbrojeni po zęby", p. B. widział nawet mapę, na której figurowało kilkanaście dywizyj polskich gotowych do zajęcia... Prus Wschodnich i linji Odry. Tymczasem przekonał się naocznie, że niemiecki krzyk rozpaczy jest zwykłą komedją polityczną" i stwierdził, że komunikacja kolejowa między Prusami Wschodniemi i Rzeszą odbywa się doskonale.

Dziennikarz francuski zastosował najlepszą metodę: przyjechał na Pomorze i zobaczył, jak jest w rzeczywistości.

To samo możemy poradzić wszystkim tym którzy o Pomorzu dużo piszą i mówią, a nic nie wiedzą: przyjedźcie i zobaczcie!

Cztery stolice państw bałtyckich

Tallin, Helsinki, Ryga, Kowno

Prasa czeska zamieszcza reportaż z wycieczki dziennikarzy czechosłowackich do państw bałtyckich, opisujące cztery stolice nad brzegami naszego morza położone. Ze względu na sąsiedztwo tych państw z Polską i wspólny wiążący nas błękitny węzeł Bałtyku, zamieszczamy poniżej pierwszą część z tego reportażu.

Cztery miasta... **Cztery stolice nowych państw...** Swem położeniem politycznem i geograficznem, miasta tak do siebie zbliżone... Pokrewne duchem a przecież różniące się od siebie, nie podobne do siebie..

Helsinki, Tallin, Ryga i Kaunas. Główne miasta Finlandji, Estonii, Łotwy i Litwy. Pierwsze trzy ściśle związane są z morzem. Są to stare porty morskie. Ostatnie, Kowno chociaż położony jest w głębi kraju, **również lgnie do morza**, do portu kłajpedzkiego i bałtyckiego wybrzeża.

Tylko jedna ze stolic bałtyckich zachowała starą, przedwojenną nazwę. Jest to główne miasto Łotwy, Ryga. Helsinki były dawniej znane pod półszwedzką nazwą Helsingfors, Tallin pod nazwą niemiecką Reval, a Kaunas nazywał się Kowno.

Tam, gdzie stoją te miasta, **trwała wieki zacięta walka o morze**, o porty, o panowanie nad Bałtykiem. Szwedzkie, duńskie, niemieckie i rosyjskie wpływy rosły tu, zmniejszały się, ścierały się gwałtownie i tu też zanikały. Tutaj prowadzono walkę kulturalno gospodarczą, która pozostawiła swej ślady w życiu i na wewnętrznym wyglądzie tych miast.

Najtypowszem pod tym względem jest **Tallin (Reval), stolica Estonji.** Miasto założone zostało na początku 13 wieku przez duńskiego króla Waldemara II. Od czasu kiedy Tallin był silną twierdzą morską, zachowało się niemało pamiątek. Pozostały tu trzy starodawne kościoły, które wybudowane zostały przez Duńczyków, pozostało tu **kilka wież i część wałów ochronnych.** Potem gromadziły się tu pamiątki z czasów panowania niemieckich Ritterów, dalej pamiątki z czasów szwedzkich. Jeden z najstarszych kościołów, zbudowany w roku 1267 do dziś budzi podziw **wysokością swej wieży, dochodzącej do 137 metrów.** Jest to jedna z najwyższych wieży kościelnych na świecie.

Gotyk, barok i styl bizantyjski, wysokie baszty tallinskiego grodu i zieleń jego licznych sadów czynią to miasto, stosunkowo niewielkie, liczące zaledwie 100.000 mieszkańców, przyciągającem i malowniczem. Jeżeli do Tallina przyjeżdżamy od strony morza, z daleka widzieć już można jego wieże i kopuły, oraz gotyckie dachy jego starych gmachów. Zdaje się, jakby z **głębin morskich wynurzały się zarysy jakiegoś tajemniczego zamku** miasta - **rusałki**. Nie darmo też jedną z najbardziej malowniczych części miasta zdobi pomnik „Rusałki" wybudowany **dla uczczenia zaginionych marynarzy.** Pomnik ten symbolizuje wskrzeszony Tallin, który w ciągu siedmiu wieków swego istnienia tyle przeżył i widział....

Człowiek — widmo

Policja meksykańska poszukuje go daremnie

Meksyk — miasto znajduje się pod wrażeniem niesamowitej historji z człowiekiem — zjawą widmową, który stał się postrachem szoferów taksówek w stolicy Meksyku

—edna z ofiar pasażera — widma, szofer Elizaldo, tak opowiada o swej przygodzie:

Jako byly marynarz nie wierzy w widma, duchy, ale to co mu się wydarzyło jest tak dziwne, że nie może się wyzwolić dotąd z pod wrażenia. Na ulicy zatrzymany został przez przechodniai elegancko ubranego, o **szczególnym wyrazie twarzy, który wskazał mu adres** i wsiadł do taksówki. Podjeżdżając już do wskazanego domu szofer obrócił się pasażer znikł. Szukał go wszędzie, nikt nie zauważył wysiadającego z taksówki pasażera. Gdzie on się podział? Chyba więc **było to widmo...**

Elizaldo dodaje jeszcze, iż ostatecznie nie przypisywałby swojemu wydarzeniu tej wagi gdyby ono było jedyne, odosobnione; tymcza sem to samo wydarzyło się z innym **szoferem w tych samych okolicznościach.**

Całą policje Meksyku postawiono na nogi w poszukiwaniu pasażera — widma, ale jak dotychczas wszelkie wysiłki nie dały rezultatu

Egzotyczny gość



Do Warszawy przybył p. Subhas Czandra Bose, b. burm. Kalkutty i b. sekretarz generalny hinduskiego kongresu narodowego, zajmujący wybitne stanowisko w Indjach. — P. Bose ostatnio interesował się rozwojem bliższych stosunków kulturalnych i gospodarczych między Indjami a Polską. Nawiązanie bezpośredniej łączności między Indjami a Polską będzie niewątpliwie z pożytkiem dla obu krajów, a rozwój portu w Gdyni powinien ułatwić bezpośredni handel między Polską a Indjami. P. Bose zamierza pozostać w Polsce około 8 dni.

Ojciec prohibicji bez pracy

Skarb amerykański grubo na tem zarabia

Andrew J. Volstead, ojciec prohibicji, autor billu, który nosi jego nazwisko, stracił swoja posadę i otrzymał dymisję tak samo, jak wielu innych urzędników i agentów prohibicyjnych.

Ostatnia twierdza „suchych" Stany Południa, gdzie znajduje się większość murzynów, poddają się lada dzień szturmowi „mokrych" Stany te były za utrzymaniem prohibicji ze względu na ludność murzyńską, którą w ten sposób chciano uchronić przed alkoholizmem. Tymczasem gros bootlegerów składa się z murzynów, którzy zmonopolizowali prawie tutaj szmugiel alkoholu.

Tak więc dzieło A. J. Volstead'a zostało unicestwione i cała Ameryka stanie się „mokra".

Skarb państwa nie będzie jednak się martwił w tych czasach kryzysu ze zniesienia prohibicji, albowiem dochody jego wzrosną znacznie dzięki legalnej sprzedaży alkoholu oraz wpływom z opłat akcyzowych od piwa, które produkują browary.

Zamiast kin — piwiarnie

Kina w Stanach Zjednoczonych przeżywają teraz poważny kryzys. Bezrobocie i brak pieniędzy do takiego stopnia odbiły się na frekwencji w kinach, że właściciele 60000 kinematografów postanowiil przerobić swoje teatry świetlne na piwiarnie, piwo bowiem stało się teraz w Ameryce przedmiotem pierwszej potrzeby.

Opium w kiełbasach i bambusach

Napad piratów i zgniłe granaty

Statek szmuglujący opjum wypłynął z Madrasu w nocy. Z Indyj nie wolno przewozić opujm do Chin, czuwa nad tem genewska komisja opjumowa, która ma do swojej dyspozycji **francuskie i angielskie okręty wojenne**, stacjonowane w portach chińskich. Zapotrzebowanie opjum w Chinach jest jednak tak wielkie, że szmuglel się trucizny opłaca się sowicie pomimo ryzyka, które jest związane z kontrabandą.

Stary ale jary jeszcze gruchot morski, żeglujący pod nazwą „Yu Shun" po wodach oceanu Indyjskiego i Spokojnego, miał ukryty pod pokładem ładunek opjum, który wystarczał do wytransportowania na tamten świat przynajmniej 30000 ludzi.

Dla oka niewyćwiczonego szczura lądowe go ładunek „Yu Shuna" przedstawiał się całkiem niewinnie. Komu przyszłoby do głowy szukać opjum **w skrzynkach z kiełbasą**, w **workach z orzechami kokosowemi, w pękach kijów bambusowych?..** A tymczasem w wydrążonych bambusach kryło się opjum, kiełbasy zamiast swej zwykłej zawartości nadzianie były trującym narkotykiem, toż samo zawierały orzechy kokosowe, z których przemy ślnie wypuszczono tzw. mleko kokosowe.

O kilka kilometrów od brzegu w zatoczce Luang „Yu Shun" zarzucił kotwicę. Nad ranem jednak ukazało się na horyzoncie kilkanaście podejrzanych dżonek, Kapitan zaalarmował załogę, ustawił wszystkich marynarzy przy burtach i wobec braku broni palnej, **polecił** wydostać ze skrzyń ładunek granatów ręcznych przeznaczonych dla armji kantońskiej.

O godzinie 2 nocy z dżonek podjęto atak Na komendę kapitana zaczęto **bombardować Chińczyków** granatami ręcznemi, ale na 5 granatów **zaledwie jeden wybuchał**. Lecz i tych pół tuzina celnych i zapalnych granatów wystarczyło, by rzucić popłoch między **piratów i odeprzeć atak.** Następnego dnia rano zjawiły się prawdziwe już **„dżonki"** po odbiór opjum które w ciągu kilku godzin wyładowano i wręczono odbiorcom wzamian za **umówioną sumę w meksykańskich dolarach.**

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

116) Przedruk wzbroniony

— Czy nam pan powie, co się stało?

Do tej chwili nie powiedział prawie nic, uważając. że najważniejsza była rana Amosa. Panie przypuszczały, że Garcia został w hotelu — cały i bezpieczny. Hamilton dał im do zrozumienia, że spotkali się z nim na Croisette, że Garcia wydobył rewolwer, strzelił i uciekł jak królik. I że jutro się pomyśli nad przedsięwzięciem jakich rozsądnych kroków.

— Wszystko paniom powiedziałem — rzekł.

— Czy pan myśli, że ja panu uwierzyłam? — zaśmiała się pogardliwie Nadja. — Czy taki dzielny człowiek jak pan pozwoliłby uciec mordercy? Czyby go puścił bezkarnie? i czyby pan robił taką tajemnicę z tego, że w salonie nakapało trochę krwi? Ba! Ja umiem czytać w pana twarzy. Pan coś przed nami ukrywa.

— Naturalnie Nadjo — rzekła łagodnie Dorota. — Ale prędzej czy później dowiemy się całej prawdy.

Hamilton wzruszył bezradnie ramionami.

— Naturalnie, że się panie dowiedzą. Chciałem tylko, żeby panie miały dzisiaj jako tako spokojną noc.

— Spokojna noc! Człowieku! — rzekła Nadja.

— Czyż mogłem mówić wobec Franciszka, a przedtem doktora?

Nadja wyciągnęła do niego błagalnym gestem śliczne ręce, wychylające się z rękawów zielonego kimona.

— Czy nie mówiłam? Pan coś ukrywa. Co pan ukrywa?

— No, niech tam, powiem — rzekł Benedykt. — Ramon Garcia nie żyje, a właściwie powinien nie żyć.

Nadja skoczyła do niego i oparłszy mu ręce na ramionach, zajrzawszy w twarz. Oczy jej zrobiły się poprostu dzikie.

— Nie żyje? Amos go zabił?

— Tegobym nie powiedział — odparł po swojemu rzeczowym tonem Hamilton. — Walka rozegrała się w pokoju Garci. Byłem świadkiem. Wydzierali sobie rewolwer na balkonie szóstego piętra. Rewolwer wystrzelił, a Garcia wypadł przez balustradę.

Dorota zakryła oczy rękami i jęcząc: „O. Boże" zatoczyła się pod ścianę. Nadja stała, drżąc od stóp do głów, podniecona, wniebowzięta...

Nie żyje? Naprawdę nie żyje? No, jeżeli spadł z tak ogromnej wysokości... Więc Amos go zabił i uwolnił jednym odważnym czynem od straszliwej zmory szantażu?

Odezwała się w niej barbarzyńska krew i podyktowała dziwne, gwałtowne, dzikie, słowa. Oczy jej jaśniały jak zielone płomienie, twarz płonęła krwawym rumieńcem. Była w tej chwili jak triumfująca Dorota. Amos zabił! Zabił! Zabił! Zabił!

Dorota, jak zwykle po angielsku rozsądna, porwała ją za ramiona i potrząsnęła. Nadja popatrzyła na nią, jakby nie rozumiejąc, o co chodzi. Ale po chwili uświadomiła sobie, że ma przed sobą cywilizowanych ludzi i rzuciła się z płaczem w objęcia przyjaciółki.

— Jeżeli nie wrócę do Beau Rivage przed świtem, to wyda to się podejrzane — rzekł Hamilton.

I na skinienie Doroty wyniósł się ostróżnie bez pożegnania. Jeżeli wychodząc myślał tylko o niej i o harmonji między nią i sobą, to któżby go za to potępił?

W tem stadjum melodramatu wróciłem do Cannes ja. pan domu. Amos, uwięziony na skutek rany w willi, uparł się przenieść z mego pokoju do pracowni. Większość dnia przesiedział w tarasie salonowym na słońcu. Rozmawiając z nim w cztery oczy zauważyłem, że zaszła w nim nowa zmiana. Poprostu dojrzał umysłowo o dziesięć lat.

— Technicznie biorąc — rzekł — popełniłem morderstwo. Zmagałem się z sumieniem i sądzę, że zwyciężyłem. Nie chciałem go zabić. Zamierzałem tylko stłuc mu mordę na galaretę i zmusić, żeby wypełnił moje żądania. Żałuję, że nie zaczekałem od tego. Myślałem, że już mi się poddał, kiedy porwał rewolwer. Nie chciałem go wyrzucić przez balkon i nie wiem, jak się to wogóle stało. Jeżeli mamy zostać przyjaciółmi, to musi mi wuj uwierzyć tak samo szczerze jak wszyscy uwierzyli...

Odpowiedziałem, że to się rozumie samo **przez się.**

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wolny obszar celny w Gdyni

Zadania i cele sfery wolnocłowej
Wywiad u p. dyrektora departamentu Fabierkiewicza

W związku z ogłoszeniem rozporządzenia Rady Ministrów, ustalającego w Gdyni wolny obszar celny jakoteż normy, na których ma się opierać funkcjonowanie tego obszaru, zwróciliśmy się do dyrektora departamentu ceł w ministerstwie skarbu, p. Wacława Fabierkiewicza, z prośbą o udzielenie nam bliższych i autorytatywnych wyjaśnień w tej tak interesującej szerszy ogół sprawie.

Na wstępie p. dyrektor Fabierkiewicz zaznaczył, że jakkolwiek ustawa o ustaleniu w Gdyni wolnego obszaru celnego weszła już w życie, działalność tego obszaru musi być narazie bardzo ograniczona. Chwilowo czynny jest tylko jeden magazyn, który w 3/4 zajęty jest przez **transporty bawełny,** a w 1/4 przez inne artykuły **przeważnie drobnicowe.**

— Kiedy zatem należy się spodziewać pełnego uruchomienia wolnej strefy celnej?

— Pełne uruchomienie wolnej strefy celnej nastąpi z chwilą wykończenia budowy **dwóch nowych magazynów,** co powinno mieć miejsce w miesiącu październiku lub listopadzie r. b. W tym terminie strefa wolnocłowa ruszy pełną parą.

1-go listopada

— Na czem polega główne znaczenie strefy wolnocłowej w Gdyni?

Główne znaczenie strefy wolnocłowej polega na tem, że w tej strefie odbywać się będzie przechowywanie, przepakowywanie, czyszczenie, mieszanie, rozdzielanie i poddawanie obróbce lub przeróbce towarów, słowem, **uszlachetnianie wyrobów przeważnie importowanych.** Tak np. herbata, która może być przywożona w ładunkach masowych, byłaby paczkowana na terenie wolnego obszaru. Tak samo mogłoby dokonywać się w wolnej strefie dojrzewanie, sortowanie, opakowywanie owoców (np. pomarańcz) oraz ich przerobów. Jest również prawdopodobne powstanie na terenie wolnej strefy **targów owocowych.**

Gdynia portem pośredniczącym

Obok głównego celu skoncentrowania ładunków dysponowania niemi zarówno dla potrzeb wewnętrznych, jak i dla eksportu na terenie wolnego obszaru, mogłoby się rozwinąć składowanie towarów nietylko **dla potrzeb rynku wewnętrznego, ale i szeregu innych rynków,** wobec których Polska występowałaby w roli pośrednika. W ten sposób Gdynia dzięki swemu wolnemu obszarowi celnemu mogłaby się stać **portem pośredniczącym w odniesieniu do portów bałtyckich, Czechosłowacji i Rumunji.**

Na terenie wolnego obszaru celnego mógłby się rozwinąć system **składowania tranzytowego,** czyli ładunków przeznaczonych dla innych portów. Bawełna właśnie jest tym surowcem, który narazie jeszcze w niewielkich rozmiarach przeznaczony jest nietylko dla rynku wewnętrznego (import bawełny dla rynku wewnętrznego dokonywuje się dziś prawie w całości przez Gdynię), ale i dla Czechosłowacji. To samo stać się może **z tranzytem owoców i szeregiem innych artykułów.**

Czechosłowacja i Rumunja

— Czy w tej mierze przewidywane są uprzywilejowania dla niektórych państw?

— Owszem. Dotyczyłyby one przedewszystkiem państw najbardziej w tym zakresie zainteresowanych, t. j. **Czechosłowacji i być może Rumunji.**

Oczywiście, państwa te musiałyby uprzednio ujawnić swe zainteresowanie w uzyskaniu tych uprzywilejowań.

— Czy przewidywane jest powstanie na terenie wolnej strefy celnej zakładów przemysłowych?

— Jakkolwiek zasadniczo istnieje możliwość udzielania koncesyj na zakłady przemysłowe, nie wydaje mi się, sądząc z doświadczeń innych stref wolnocłowych, ażeby mogły one na tym terenie powstawać w większej liczbie.

Jak zagranica

Powstawanie wielu gałęzi przemysłu na tym terenie nie leżałoby zresztą w interesie państwa, to też zachowało ono sobie pod tym względem **pełną swobodę.** Przykładowo wątpić należy czy np. uzyskałyby koncesje **bekoniarnie, cukrownie, drożdżownie** i inne przedsiębiorstwa eksportujących gałęzi przemysłu gdyby o udzielenie takowej na terenie wolnej strefy zabiegały. Natomiast przypuszczalnie z przychylnem przyjęciem spotkałyby się podania o koncesję na przerób artykułów z przeznaczeniem na **rynek wewnętrzny i na reeksport,** w szczególności w działach przemysłu jeszcze w kraju nie istniejących.

Zasadniczo — zaznacza w dalszym ciągu rozmowy p. dyrektor Fabierkiewicz — wolna strefa traktowana jest **pod względem celnym jak zagranica.** Przywóz zagranicznych towarów do wolnego obszaru może się odbywać bez rejestracji celnej, bez pobierania opłat celnych i podatków pośrednich, jak również bez ograniczeń przywozowych, przewozowych i wywozowych. Przepisy te jednak nie będą naruszały obowiązujących ograniczeń w dziedzinie obrotu artykułami monopolowemi i akcyzowemi, jak również przedmiotami uzbrojenia i wyposażenia wojskowego.

Obrót zagranicznemi artykułami monopolowemi będzie mógł być dokonywany tylko po **opłaceniu cła i akcyzy i po uzyskaniu zezwolenia ministerstwa skarbu** (departament akcyz i monopoli). Ponadto będą miały zastosowanie **ograniczenia sanitarne i weterynaryjne,** oraz ograniczenia mające na względzie bezpieczeństwo publiczne i wykonanie zobowiązań międzynarodowych.

Handel w strefie

— A jak się przedstawia sprawa spożycia na terenie wolnego obszaru celnego?

— Spożycie na terenie wolnocłowym będzie podlegało **reglamentacji.** Istnieje możliwość powstawania towarzystw dla zaopatrywania statków, utrzymujących żeglugę z portami obcemi lub jadłodajni wyłącznie dla zatrudnionych na wolnym obszarze. Naogół jednak towary zagraniczne, przywożone do wolnego obszaru celnego, a przeznaczone do spożycia na tym obszarze podlegają **odprawie celnej i ograniczeniom przywozowym** na ogólnych zasadach stosowanych przy imporcie towarów z zagranicy.

Handel **detaliczny jest wzbroniony na terenie wolnego obszaru celnego.** Natomiast powstanie zakładów handlu hurtowego jak zresztą i zakładów przemysłowych oraz budowa domów na obszarze wolnocłowym wymaga koncesyj ministra przemysłu i handlu wydanej w porozumieniu z ministrem skarbu.

Zamieszkiwanie i przebywanie wreszcie na terenie wolnego obszaru będzie ograniczone tylko do przedsiębiorców, którzy mają swe zakłady na terenie wolnego obszaru oraz dla osób, których stała obecność przy objektach, powierzonych ich ochronie będzie przez władze portowe uznana za niezbędną.

Nad morzem o zachodzie słońca



Zdjęcie nasze wyobraża część wybrzeża polskiego opodal Gdyni. Na przednim planie widoczne są sieci rybackie, w dali zaś kutry rybackie. — Całość promienieje spokojem i pogodą kończącego się dnia na brzegu morza.

23 bandery za pierwsze półrocze
1961 statków weszło do portu — 1958 odpłynęło z ładunkiem

Według ostatecznych danych urzędu morskiego w ciągu 6 miesięcy rb. weszło do portu gdyńskiego 1961 statków, poj. 1.479.142 tony, w tem 866 z ładunkiem. Wyszło zaś 1.958 statków, poj. 1,484,867 ton, w tem 1.495 z ładunkiem.

Ogółem reprezentowane były bandery 23 narodowości, w tem 3 po raz pierwszy w Gdyni.

Ilość statków poszczególnych narodowości oraz ich tonaż według kolejności miejsc w ruchu portowym była następująca: Szwecja 525 statków, poj. 361.520 ton, Polska 234 statki, poj. 245.991 ton, Niemcy 373 statki, poj. 200,733 ton, Danja 281 statków poj. 184.412 t, Norwegja 138 statków poj. 111.008 t, St. Zjednoczone 20 statków po. 46,385 t., Finlandja 57 st. poj. 52.539 ton, Anglja 30 st., poj. 56713 ton, Grecja 15 st., poj. 36,487 ton, Łotwa 28 st, poj. 28,937 ton, Estonja 47, poj. 25.014 ton, Holandja 51 st., poj. 17.104 ton, Panama 5 st. poj 12.932 ton, Francja 7 st., poj. 5,825 ton, Rumunja 2 st, poj 5.024 tony; Czechosłowacja 21 st poj. 3.933 ton, Litwa 7 st. poj. 3,570, Brazylja 1 st. poj. 3.373 ton, Hiszpanja 1 st, poj 2 549 ton, Węgry 1 st., poj. 2,523 ton, Włochy 1 statek, poj. 2933 ton, Boliwja 1 statek, poj 193 ton, Gdańsk 30 st. poj. 3411 ton.

Pięciopiętrowa chłodnia portowa
Znaczny rozwój chłodni w zakresie obrotu handlu zamorskiego

Komitet ekonomiczny Rady Ministrów, jak już donosiliśmy, zadecydował rozbudowę **chłodni portowej w Gdyni.** Chłodnia gdyńska odgrywa w chwili obecnej bardzo poważną rolę w **naszym handlu zamorskim,** służąc do przechowywania łatwo psujących się artykułów spożywczych, wywożonych bądź importowanych przez Polskę. W ciągu ostatnich dwóch lat chłodnia wykazała znaczny rozwój swego udziału w obrotach handlu zamorskiego. W 1931 r. przyjęła chłodnia **4.554 tonn towarów,** a już w następnym roku 1932 ilość towarów przechowywana w chłodni gdyńskiej wzrosła do **kwoty 9.300 tonn.** Wzrost najlepiej świadczy o potrzebie takiego urządzenia dla rozwoju handlu. W chwili obecnej magazyny i komory chłodni są **całkowicie zapełnione.**

Ten rozwój chłodni i wielkie usługi, jakie oddaje ona życiu gospodarczemu Polski w szczególności zaś zainteresowanym w eksporcie **artykułów rolnych rolnictwu i przemysłowi oraz handlowi spożywczemu,** skłoniły rząd do przystąpienia do rozbudowy chłodni. Obecnie chłodnia ma trzy piętra. Według pierwotnego planu miała ona posiadać **pięć pięter** i do takiej wysokości przystosowane zostały jej fundamenty, instalacje i maszyny. Komitet ekonomiczny uchwalił nadbudowę dwóch dalszych pięter.

Do przeprowadzenia tej nadbudowy Bank Rolny, któremu podlega bezpośrednio chłodnia gdyńska, powoła specjalny komitet, który składać się będzie z przedstawicieli: Banku Rolnego, ministerstwa rolnictwa, ministerstwa przemysłu i handlu oraz ministerstwa skarbu. Koszt nadbudowy wyniesie około **półtora miljona złotych.**

Międzynarodowe wykłady akademickie
W wykładach gdyńskich biorą udział przedstawiciele czterech państw

W nadchodzącą niedzielę w Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni nastąpi uroczyste otwarcie międzynarodowych wykładów akademickich, poprzedzone nabożeństwem, odprawionem przez ks. biskupa dr. St. Okoniewskiego.

Powitalne przemówienia wygłoszą prof. dr. T. Hilarowicz, W. Sieroszewski, prof. dr. Biegeleisen, komisarz rządu Sokół, dyr. szkoły kom. Mohuczy, przedstawiciele izb przemysłowo-handlowych, przedstawiciele miasta, związku urzędników i in. oraz wykładający profesorowie zagraniczni: b. min. M. **Posta** z **Wiednia,** prof. dr. **Fr. Valina** z Pragi, prof. dr. **Al. Jovanowić** i prof. dr. **Benesić** z Białogrodu, prof. dr. **Sl. Batusić** z Zagrzebia, przedstawiciel miast czeskich dr. **J. Sapar.**

Międzynarodowe wykłady akademickie nauk administracyjnych i gospodarczych odbyły się już w Gdyni w ub. roku, gromadząc około 50-ciu słuchaczy z **Czechosłowacji, Jugosławji, Rumunji i Estonji,** oraz szereg słuchaczów z Polski.

Na rok bieżący rektorem kolegjum wykładów jest prof. dr. **Rudolf Dominik z Czechosłowacji,** prorektorem prof. dr. Tadeusz **Hilarowicz** z Polski i prof. dr. **Ivon Krbek z Jugosławji.**

2 tysiące rezerwistów przybędzie do Gdyni

W najbliższą niedzielę przybyć ma do Gdyni wycieczka ok. 2.000 członków Związku Rezerwistów wraz z rodzinami. Wycieczkę organizuje Komendant okręgu łódzkiego por. rez. Hipolit Piątkowski. Miłych gości powitają w niedzielę na dworcu członkowie Zarządu Obwodu Morskiego, Kół powiatowych i lokalnych Związku Rezerwistów z Gdyni.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, iż Komendant obwodu morskiego Związku rezerwistów p. Stanisław *Majewski* gościł już u siebie w tym roku przedstawicieli i kierowników kilku wycieczek zorganizowanych przez Związek Rezerwistów z Krakowa, Wadowic, Brześcia, Krynicy i t. d.

Plon Święta Morza
Zebrany będzie w księdze pamiątkowej

W związku ze Świętem Morza w dalszym ciągu napływają z całego kraju manifestacyj ne rezolucje, których liczba w dniu 11 lipca wynosiła 27.840. Wspomniane uchwały zgłoszone zostały w imieniu **5.200.000 obywateli.**

Już w niedługim czasie zostaną podane do wiadomości rezolucje uchwalone przez Polaków na obczyźnie, zamieszkałych we Francji Stanach Zjednoczonych, Ameryce Południowej, Australji i Charbinie.

Całkowity materjał sprawozdawczy z danemi statystycznemi i wynikiem zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej i Fundusz Akcji Kolonjalnej zawarty zostanie **w specjalnem wydawnictwie, księdze pamiątkowej, która się ukaże na jesieni.**

W pracy tej znajdzie swoje wyraźne odbicie owocny plon tegorocznego Święta Morza.

Bestjalstwa po tamtej stronie

Niesłychane znęcanie się barbarzyńców pruskich nad Polakami

W tych dniach przekroczyła granicę polsko-niemiecką rodzina Szwarców z Wielkich Sțrzelec na Śląsku Opolskim. Szwarc wypuszczony został niedawno z więzienia pruskiego. Przeżył w niem **straszną wstrząsającą katorgę.** Na całem jego ciele pełno ma znaków od zadanych mu ran, na jedno ucho nie słyszy zupełnie, naskutek **bestjalskiego bicia pałką gumową po głowie.** Przedstawia straszny obraz człowieka, złamanego fizycznie i nerwowo.

W dniu 28 marca br. Szwarc, wychodząc z gmachu sądowego w Wielkich Strzelcach zaczepiony został na ulicy przez dwóch Niemców. W obawie napadu udał się na posterunek policji, **prosząc o ochronę.** Starszy przodownik policji pruskiej **Hoffmann** oświadczył, że nie może mu dać ochrony, ale dla zapewnienia mu bezpieczeństwa musi go zatrzymać w areszcie ochronnym (Schutzhaft). Wrzucono go do celi, natłoczonej po brzegi więźniami politycznemi. **Wszyscy musieli stać, nie było bowiem miejsca na położenie się lub przykucnięcie.** Większość stała tak już cały dzień. Wkrótce wywołano Szwarca z celi na wartownię (Wachstube). Rzucono go na krzesło i zaczęto okładać pałkami gumowemi. **Bito go po głowie i twarzy, mimo, że z nosa, ust i uszu lała się krew.** Nieprzytomnego wyciągnięto wreszcie na podwórze, gdzie **oblewając wodą, bito w dalszym ciągu i kazano skakać przez ustawione na podwórzu przeszkody.** Gdy przewracał się, bito **pałką gumową tak długo, aż przeskok się udał.**

Po pół godzinie znęcania się, zaciągnięto Szwarca z powrotem do celi. Bijąc i kopiąc bez przestanku zmuszono go do **wytarcia chustką od nosa wszystkich śladów krwi.** Według słów współwięźniów, w ciągu tej strasznej nocy wymierzono Szwarcowi przeszło **300 razów pałką gumową, nie licząc uderzeń pięścią i kopnięć podkutemi butami.**

BARBARZYŃSKIE ZNĘCANIA TRWAŁY I NASTĘPNEGO DNIA.

Bijąc go po głowie wołano: „To masz za te 50 marek kary i koszta, które zapłacił Margosch. Możesz się znów żalić przed Calondrem.

W ten sposób bito i znęcano się nad Szwarcem **przez pięć dni zrzędu.** Kiedy krzyczał, nakładano mu koc na głowę. Bito go pięścią, pałką gumową, kolbą rewolweru, kopano podkutemi butami bito przy **każdej zmianie policjantów,** bito zarówno w dzień, jak i w nocy.

Dopiero po miesiącu wypuszczono Szwarca z więzienia

• • •

Tortury te zadawano Szwarcowi tylko dlatego, że **przed kilku laty poskarżył przed Komisją Mieszaną na Niemca Margoscha,** który w nocy dokonał napadu na jego dom. Margoscha skazano wówczas na 50 marek kary **Za to postanowiono się na Szwarcu zemścić.** Uczynili to żandarmi pruscy w chwili, gdy Szwarc szukał u nich ochrony przed nowym napadem.

Wypadek ten nie jest odosobniony. Terorem i uciskiem całkowicie uniemożliwia się ludności polskiej korzystanie z przyznanych Konwencją Genewską praw. Z cynizmem na każdym kroku depczą Niemcy Konwencję Genewską na Śląsku Opolskim, równocześnie sprytnie wykorzystując ją do swej akcji politycznej na terenie województwa śląskiego.

A p. Calonder interwenjuje w dalszym ciągu w obronie „pokrzywdzonych" Niemców....

Tak dalej być nie może! Grzeczność i tolerancja narodu polskiego **mają swoje granice. Temi granicami jest godność narodu i powaga państwa.** Na Konwencji Genewskiej figuruje podpis rządu polskiego. Niemcy są zobowiązane szanować tę Konwencję. Jeśli **p. Calonder nie umie ich tego nauczyć, potrafi ich nauczyć społeczeństwo polskie.**

Nad polskiem morzem

Zjazd wybitnych osobistości z kraju i zagranicy

Od kilku dni sezon w Gdyni rozwinął się w całej pełni. Poza licznemi rzeszami letników, którzy zapełnili wszystkie pensjonaty i hotele wybrzeża, przybył do Gdyni szereg wybitnych przedstawicieli świata politycznego, wojskowego, sfer artystycznych, naukowych i wreszcie życia sportowego.

Od kilku dni bawi w Gdyni prezes B. B. W. R. b. premjer, pułkownik Walery Sławek, wicemarszałek Sejmu Polakiewicz, generał Orlicz-Dreszer.

Z zagranicznych osobistości przebywa w Gdyni na wywczasach wiceprezes Rządu Czechosłowackiego i min. Komunikacji R. Bechyne.

Przed kilku dniami sensację na wybrzeżu wywoływał granatowy złotem haftowany mundur szwedzkiego attache **majora Lavala.**

Bawi w Gdyni, czerpiąc natchnienia w „wietrze od morza" nasz kompozytor **Feliks Nowowiejski.**

Mistrzyni rakiety Jędrzejowska w drodze z Londynu również zawitała nad morze, gdzie popisywała się mistrzowską wspaniałą grą na kortach naszego miasta.

Kapitan Iżycki, jeden z czołowych asów naszego lotnictwa, wybitny sportowiec, co świat cały objeciał przyjechał również, aby odpocząć po trudach nad morzem.

Uwagę Gdyni zwracała wczoraj zgnieciona charakterystyczna „cyklistówka", olbrzymie rogowe okulary i nieodstępna fajka głośnego publicysty sowieckiego, towarzysza **Karola Radka.**

Na kilka tygodni Gdynia stała się letniem centrum Polski. Dzień w dzień przybywają nowe osobistości, napływają nowi letnicy. Polski „Biaritz" jest w pełni swego rozkwitu.

Z Czechosłowacji



SLIACZ, uzdrowisko. Hotel Państwowy.

Na żołdzie kapitału niemieckiego

Dla takich „obrońców" niema miejsca w Polsce

W katowickiej opinji oburzenie wywołało zachowanie się dyrektora kopalni „Niemcy" inż. Śniegonia w związku z ostatniemi **aresztowaniami przedstawicieli kapitału niemieckiego na terenie Górnego Śląska.**

Aresztowanego dyrektora koncernu „Donnersmarcka" p. Vogta, wskutek jego choroby musiano przesłuchać w mieszkaniu, gdzie stale czuwał posterunek policji. Gdy władze śledcze zjawiły się w mieszkaniu dyrektora Vogta, znajdował się tam dyrektor Śniegoń Zachowanie się jego wobec władz polskich było **wysoce niewłaściwe i nietaktowne.** Zażądał on od sędziego śledczego, by przesłuchiwanie aresztowanego **dyrektora Vogta odbywało się w języku niemieckim.** Tymczasem sam aresztowany na własne życzenie **zeznawał po polsku.** W czasie zeznań dyr. Śniegoń ponownie zwrócił uwagę sędziemu śledczemu, by przesłuchiwanie odbywało się **w języku niemieckim,** przyczem sposób zwracania się do sędziego śledczego i całe zachowanie się dyr. Śniegonia było tak wyzywające, że **siłą musiano go usunąć z lokalu.**

Dyr. Śniegoń pociągnięty będzie do **odpowiedzialności sądowej** za przeszkadzanie władzy w urzędowaniu, oraz za niewłaściwe odezwanie się do urzędnika w czasie spełniania przezeń funkcyj urzędowych.

Nie jest to pierwszy występ tego rodzaju dyrektora Śniegonia **w obronie kapitalistów niemieckich,** uprawiających na Górnym Śląsku szkodliwą **dla państwa polskiego robotę.**

W dniu 11 bm u inspektora pracy w Królewskiej Hucie odbyła się rozprawa przeciwko dyrektorowi **Śniegoniowi za niewłaściwe** traktowanie rady załogowej **w kopalni „Niemcy"** które uniemożliwiało **normalne wykonywanie ustawowego przedstawicielstwa.** W wyniku zeznań świadków stwierdzono, że zarzuty przedstawione przez radę załogową są **prawdziwe.** Tego samego dnia odbyła się druga rozprawa przeciw dyr. Śniegoniowi u inspektora pracy za samowolne **przegrupowanie robotników na kopalni „Niemcy"** z grupy wyższej do niższej bez porozumienia się z radą załogową, jak również bez zgody komisji fachowej. Wskutek tego przegrupowania robotnikom **zmniejszono zarobki.** Zniżka płac objęła około **200 robotników.**

Opinja katowicka i miejscowe dzienniki w słowach bardzo ostrych potępiają postępowanie dyr. Śniegonia, który **szykanuje robotników polskich i gwałci ustawodawstwo w interesie kapitalistów niemieckich.**

— ~ —

Premjer Jędrzejewicz przybywa do Gdyni

Jak już donosiliśmy w niedzielę przyjeżdża do Gdyni pan Premjer Jędrzejewicz, który weźmie udział w uroczystościach zorganizowanych przez „Straż Przednią'. Pan Premjer zaszczyci swą obecnością również uroczytości tygodnia Gdańskiej Macierzy Szkolnej.

Młodzież zagraniczna do Polski

W drugiej połowie lipca i sierpniu przybędzie do Polski szereg wycieczek młodzieży zagranicznej, których pobyt w naszym kraju organizuje Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga".

W dniu 16 bm. przybędzie oficjalna **wycieczka studentów czeskosłowackich w liczbie 35 osób;** goście, którzy zabawią w Polsce 2 tygodnie, zwiedzą Warszawę, Gdynię, Poznań, Królewską Hutę, Kraków i Wieliczkę. W dniu 19 lipca przybędzie wycieczka studentów **z Morawskiej Ostrawy** w liczbie 30 osób, która zabawi w Polsce około 3 tygodni. W dniu 25 lipca przyjedzie około 30 **studentów amerykańskich** na 3-tygodniowy pobyt.

Dalej przybędą wycieczki: studentów francuskich, organizowana przez Stowarzyszenie Przyjaciół Polski, oraz studentów włoskich, organizowana przez Stowarzyszenie Młodzieży Polsko-Włoskiej. Ponadto w sierpniu przybędą wycieczki **studentów włoskich, francuskich, angielskich i rumuńskich.**

Z całego kraju

10 KLUBÓW — 2 TYS. CZŁONKÓW

Polskie kluby lotnicze w ogólnej liczbie 10 liczyły w roku ubiegłym 1.949 członków. Sprzęt aeroklubów stanowiły 94 samoloty, oraz 47 szybowców. Ogółem w klubach odbyto 17.797 lotów Największa ilość członków, mianowicie 870 osób przypada na aeroklub śląski, następny zaś największy zkolei aeroklub lubelski liczy 213 członków. Największą ilość sprzętu posiada aeroklub warszawski, mianowicie 25 samolotów i 7 szybowców.

TRAGICZNA OPERACJA

Władze śledcze zakończyły przesłuchiwanie lekarzy i tych osób, które asystowały przy tragicznej operacji ś. p. prof. Wincentego Drabika. Wyniki ekspertyzy przesłano w zalakowanej kopercie podprokuratorowi Naumowiczowi.

ŻYWA NIMFA

W Saskim ogrodzie w Warszawie jakaś młoda niewiasta, nie bacząc na tłumy publiczności, ni stąd ni z owąd rozebrała się do naga i najspokojniej w świecie położyła się w basenie fontanny. Amatorka kąpieli publicznej nie chciała dobrowolnie opuścić basenu; trzeba ją było pod przymusem przyprowadzić do komisarjatu.

AKUSZERKI GROŻĄ STRAJKIEM

W związku z zatargiem jaki powstał między łódzką Kasą chorych, a akuszerkami na tle wprowadzonych rejonów akuszeryjnych, położne wystąpiły z groźbą podjęcia strajku w razie niecofnięcia wydanych przez Kasę zarządzeń.

NOWOCZESNY TELL

W Sosnowcu na strzelnicy popisywał się strzelaniem z wiatrówki po pijanemu J. Smuła. Strzelił najpierw do wrony, a później do muchy. W pewnym momencie spodobała mu się krosta na nosie kupca Chila Glejtmana. Tę krostę Smuła wziął sobie za cel strzału. Kula ugodziła Chila Glejtmana w twarz pod okiem. Postrzał okazał się groźny, bowiem Glejtmanowi wyleciała gałka oczna. Sąd skazał Smułę na trzy lata więzienia.

POWÓDŹ SPŁYWA

Woda na rzekach Stryj i Świca w pow. żydaczowskim opada. Natomiast stan wody na Dniestrze w Mikołajowie i w Żurawnie utrzymuje się na dotychczasowym poziomie. Stan wody na Dniestrze wynosi od 3 do 4,70 m. ponad stan normalny.

KS. PSZCZYŃSKI ZNÓW „DZIAŁA"

Ks. Pszczyński przyjął na stanowisko dyrektora browarów w Tychach, obywatela w. m. Gdańska, Krobolla, w miejsce Gautschka, dotychczasowego dyrektora. Ponieważ decyzję tę wydał ks. Pszczyński bez zezwolenia władz wojewódzkich — wytoczono przeciwko niemu dochodzenie.

GROTTGER POWRACA

Obraz olejny Grottgera „Modlitwa Konfederatów Barskich", sprzedany w roku 1864 przez Grottgera bankierowi wiedeńskiemu v. Droschemu, będący później w posiadaniu rodziny węgierskiej Erdödy, a ostatnio hr. Dentice di Frasso, został nabyty przez p. Andrzeja Wołoczyńskiego, przemysłowca krakowskiego, za sumę 50 tysięcy lirów. Dzięki tej tranzakcji jedno z bardzo niewielu płócien olejnych Grottgera wróci do Polski.

KRONIKA

sobota 15 lipca

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Bonawentury

Sobota Rozesłanie Apostołów

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy, dnia 19 bm włącznie dyżuruje w śródmieściu Apteka Centralna; na Bydgoskiem — Apteka św. Anny, Mickiewicza 98; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin:

Mars — Mąż z urojenia.
Światowid — Dziwolągi.
Palace — Wolne dusze i Upiór Paryża.

Z miasta

— **Baczność Strzelcy** Oddz. *Kadr.* 1. Ogólne zebranie członków w dniu 20 bm. o godz. 6 wieczorem. Przybycie obowiązkowe. Zarząd

— **Piorun spalił stóg słomy.** Podczas burzy, szalejącej nad Toruniem w dniu 11 bm. piorun uderzył w stóg słomy w obejściu rolnika Joachima Kruegera ze Starego Torunia. Stóg spłonął doszczętnie. Straty oblicza się na 800 złotych.

— **Zwłoki kaprala Szewczuka wydobyto z Wisły.** Dnia 12 bm. rano wydobyto z Wisły zwłoki śp. kaprala I Bat. Dyw. Pom. Art. Piotra Szewczuka, który w dniu 9 bm utonął podczas kąpania się.

— **Koń, zabity prądem elektrycznym.** Dnia 12 bm. w godzinach południowych na ulicy Koszarowej wydarzył się dość niezwykły wypadek. W pobliżu domu, oznaczonego nr. 3 prąd elektryczny z niezabezpieczonego nałożycie przewodu poraził konia, będącego własnością Jana Sobczaka, zam. przy ul. Kochanowskiego 12, który przejeżdżał furmanką koło niebezpiecznego miejsca. Wskutek porażenia biedna ofiara czworonożna zdechła. Miejsce, w którem wypadek zaszedł, zostało odgrodzone.

Z teatru

Dziś w piątek dnia 14 lipca br. o godz. 20 przedstawienie dla wojska „Fräulein Doktor". Abonamenty i passe partout nieważne.

W sobotę, dnia 15 lipca br. o godz. 20-ej ciesząca się niebywałem powodzeniem sztuka Jerzego Tepy pt. „Fräulein Doktor", która jeszcze przez kilka dni zostaje na afiszu Teatru.

W niedzielę dnia 16 bm o godz. 16 „Fräulein Doktor".

O godz. 20 — „Pani prezesowa".

Zmiana na stanowisku przewodniczącego Rady Miejskiej

W dniu wczorajszym weszła w życie na obszarze całej Rzeczypospolitej nowa ustawa samorządowa, która między in. reguluje kwestję przewodniczących Rad Miejskich w ten sposób, że dotychczasowi przewodniczący zostają mocą tej ustawy złożeni ze swej godności a funkcje ich przejmują prezydentowie, wzgl. burmistrze miast.

W Toruniu więc, w dniu wczorajszym przestał sprawować godność prezesa Rady Miejskiej p. mec. St. Michałek, a obowiązek przewodniczenia Radzie przejął p. prezydent A. Bolt.

Wielki zjazd kupiectwa

odbędzie się w Toruniu we wrześniu

Z miesięcznego zebrania miejscowego Tow. Kupców Chrześcijańskich

Wczoraj o godz. 9 wieczorem odbyło się w lokalu przy ul. Żeglarskiej nr. 1 **miesięczne zebranie toruńskiego** *Tow. Kupców* **Chrześcijańskich.** Przewodniczył p. Ollech. W charakterze gości przybyli z Grudziądza prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. **Marchlewski,** dyrektor p. **Radojewski** i p. **Korzeniewski.**

Główną część porządku dziennego wypełnił interesujący **referat p. prezesa Marchlewskiego,** który w sposób jasny i ściśle przedmiotowy nakreślił w ogólnych zarysach **obraz naszej sytuacji gospodarczej na tle ogólnoświatowych procesów ekonomicznych.** Mówca twierdził, że obecny okres nazwać można dobą „stabilizacji kryzysu", to znaczy, że kryzys się nie pogłębia, zdecydowanej **poprawy jednak w bliskim czasie nie można się spodziewać.** To też obowiązkiem kupiectwa jest jaknajprędzej przystosować się do panujących warunków. Mówiąc dalej o drogach prowadzących do rozwiązania trudnych zagadnień gospodarki wewnętrznej, **p. prezes podkreślił z naciskiem, że jest to możliwe jedynie na platformie współpracy z rządem, na której znaleźć się powinny wszystkie czynniki gospodarcze.**

W dyskusji nad referatem zabierali głos pp. **Górecki, prez. Ollech, Gorzeński, Schlachciński, sekr. Merdas, Raczyński i inni.**

Następnie dokonano przyjęcia nowych członków w osobach pp. **Kryszczyńskiego i Ortmana,** poczem na zakończenie p. prez. Marchlewski dał jeszcze **krótki zarys programu zjazdu kupiectwa, który w dniu 24 września odbędzie sę w Toruniu,** w związku z 700 letnim jubileuszem miasta. Będzie to nie tylko zjazd delegatów towarzystw pomorskich lecz **zjazd kupiectwa z całej Polski.** — W przeddzień zjazdu, w sobotę, dnia 23-go września przedpołudniem przybyli ze wszystkich stron kraju goście zwiedzą Toruń i jego osobliwości; wieczorem odbędą się posiedzenia Rady Naczelnej Kupiectwa Polskiego. — W niedzielę przez cały dzień obradować będzie zjazd delegatów. W poniedziałek zorganizowana zostanie wspólna wycieczka do Cdyni.

Legjon Młodych a wychowanie państwowe

Z zebrania seminarjum ideologicznego w Toruniu

W lokalu Legjonu Młodych w Toruniu przy ul. Mostowej nr. 6 odbyło się dnia 7 bm. zebranie seminarjum ideologicznego I-go. Tematem zebrania było zagadnienie „Wychowania państwowego młodzieży", referowane przez *mgr. Szajnermanna.* Referent rozwinął zagadnienie, porównując najpierw stan istniejący zagranicą, w innych państwach.

„Mimo nasze całkowicie negatywne ustosunkowanie się do komunizmu, faszyzmu i hitleryzmu, umiemy jednak wyciągnąć odpowiednią naukę, jaką dają nam te na szeroką skalę zakrojone ruchy, które potrafiły zużytkować dla państw swoich, każdy niemal atom siły drzemiącej w społeczeństwach. Nikt nie może zaprzeczyć, że to zrozumienie interesu państwowego doprowadziło do niewątpliwej potęgi Rosję, Włochy i Niemcy. Musimy mieć odwagę powiedzieć to sobie otwarcie, mimo wszystko. Jaki zaś nacisk położono tam, aby wychować młodzież w duchu państwowym, o tem każdy wie. Tak zdecydowanej organizacji młodzieży u naszych sąsiadów, *musimy przeciwstawić niemniej zdecydowaną państwowo młodą siłę w Polsce*".

Wychowanie państwowe nie uwstecznia młodzieży, bo po pierwsze orjentuje ją tylko co do samej idei państwowości, po drugie zawsze znajdą się wśród niej jednostki, które kwestję będą umiały twórczo rozwinąć. Dlatego też Legjon Młodych do obecnych usiłowań rządowych w tej dziedzinie *ustosunkowuje się pozytywnie, a nawet aktywnie,* bo wszystkie jego usiłowania idą w tym kierunku, by mu w realizacji tego programu pomóc.

W rezultacie po dwugodzinej dyskusji bardzo ożywionej i na wysokim poziomie stojącej, stwierdzającej wyraziście pełne rzeczowości ustosunkowanie zebranych do poczynań rządowych i zrozumienie idei państwowej, opracowano cały szereg tez programowych., rozszerzających i pogłębiających w wielu szczegółach słowa deklaracji ideowej Legjonu Młodych:

„Istotne wartości kultury państwowej i poczucie interesu państwa wszczepić należy w młode pokolenie *drogą wychowania państwowego w szkołach i zakładach wychowawczych.* Na ten odcinek pracy państwowej kładziemy specjalny nacisk, chcemy bowiem zapewnić ideom, przez nas ogłoszonym, ciągłość dziejową".

* * *

W dniu 14 bm., w piątek o godz. 18-ej odbędzie się zebranie *Kursu Kandydackiego L. M.* Obecność obowiązkowa.

Komendant.

Z zabytków Torunia



Starożytny Ratusz toruński swą wspaniałą sylwetą nadaje charakterystycznego piękna centralnemu punktowi Torunia — Rynkowi Staromiejskiemu.

Lodu, chcemy lodu w upalne dni!

O tańszą cenę i sprawniejszą dostawę konsumentom

Jak długo człowiek żyje, tak długo staczać musi walkę z naturą. Zimą, gdy mróz przenika do szpiku kości, otulamy się w ciepłe odzienie, ładujemy węgiel do pieców, pijamy gorące (czasami nazbyt „gorące") napoje... Latem znów, gdy „skwar dopieka zacnego człoka", nurzamy się w chłodnej wodzie rzek i jezior, zdejmujemy z siebie wszystko, co zdjąć można bez obrazy moralności publicznej, nadewszystko zaś pragniemy lodu, niezbędnego nam w porze upałów nie tylko do oziębiania wody piwa itp., lecz przedewszystkiem dla utrzymania w świeżym stanie większości produktów spożywczych.

W Toruniu „problem lodowy" nie jest w tej chwili należycie rozwiązany. Lód sztuczny wyrabiany przez chłodnię przy miejscowej Rzeźni Miejskiej, jest przedewszystkiem zbyt drogi, cena jego bowiem od kilku lat utrzymuje się na jednakowym poziomie zł. 2.40 za centnar (50 kg.), podczas gdy przecież wszystkie inne artykuły codziennego użytku w międzyczasie znacznie staniały. Co więcej, lód naturalny, przechowywany przez browary a posiadający większą trwałość w użyciu kosztuje tylko 2 zł. za centnar. Jest więc rzeczą naturalną, że restauracje, składy produktów żywnościowych, a nawet domy prywatne skłaniają się raczej do nabywania tego ostatniego, choć przecież z drugiej strony zasady higjeny stanowczo się temu sprzeciwiają. Lód naturalny jest zawsze w pewnym stopniu zanieczyszczony, dlatego też do celów konsumcyjnych nadaje się tylko lód, fabrykowany sztucznie — cóż jednak, począć, jeżeli cena jego jest zbyt wysoka.

Drugą bolączką jest brak odpowiednio zorganizowanej dostawy. Rzeźnia dostarcza lodu tylko na zamówienie, licząc sobie na rozwózkę dodatkowo 40 gr. za każdy centnar, natomiast system wolnej sprzedaży lodu po domach prywatnych w pewnych określonych godzinach jak to prktykuje się w inych większych miastach jest w Toruniu niestety zaniechany. Zastanówmy się tedy, czy nie byłoby rzeczą praktyczną, codziennie rano puścić wóz z lodem, sprzedając go nawet w drobnych ilościach naszym gospodyniom, tak aby każdy dom mógł zaopatrzyć się w ten, niezbędny w dobie upałów, artykuł gospodarski?

A przecież nie tylko nasze gospodynie skorzystałyby na tem, inowację taką z większą jeszcze radością powitaliby toruńscy mistrzowie rzeźniccy, restauratorzy, właściciele kiosków itd.

Tak na podstawie zebranych opinij, kierujemy pod adresem Władz Miejskich **apel,** by zechciały się zająć rozpatrzeniem możliwości obniżki ceny za lód sztuczny, wyrabiany w Rzeźni Miejskiej, jak również zorganizowania luźnej jego rozsprzedaży w mieście, co z kolei niewątpliwie powiększyłoby jego konsumcję. Mamy nadzieję, że sprawa ta da się pomyślnie rozwiązać.

Od rzemyczka do koniczka

Pięć lat temu, właśnie w lipcu, bawiłem na urlopie „zdala od świata i ludzi", w zapadłej wiosce kaszubskiej, o zgoła niezachęcającej nazwie **Uboga.** Tam to miałem **wątpliwą przyjemność poznania niejakiego pana Okonka,** który wówczas udawał harcerza i wyzyskując zaufanie, jakiem się społeczeństwo odnosi do zielonego mundurka wędrował z Nowego Miasta do Gdyni, najspokojniej w świecie — żebrząc po drodze. Przed pół rokiem — jak sobie zapewne przypominają nasi czytelnicy — ten sam pan Okonek **skazany został w Warszawie na 15 lat ciężkiego więzienia,** za ohydne morderstwo rabunkowe z premedytacją, jakiego dopuścił się — udając, tym razem studenta Szkoły Nauk Politycznych — na osobie swej narzeczonej.

Pamiętam przybycie Okonka do Ubogiej, naszą z nim rozmowę, moment zdemaskowania naiwnego mistyfikatora i krótką dyskusję, jaką przeprowadziliśmy już po odejściu fałszywego harcerza.

— Co z niego wyrośnie? — padło czyjeś pytanie.

— Bandyta — krótko odpowiedział jeden z uczestników dyskusji, dziś sędzia na bardzo wysokiem stanowisku. Od rzemyczka do koniczka, stare to ale zbyt często niestety sprawdzające się przysłowie. Dziś udaje harcerza i żebrze. Jutro będzie udawał jakiegoś inżyniera i kradł a za parę lat zacznie mordować...

Nie potrzeba było długo czekać. Minęło ledwie cztery i pół lata, a słowa sędziego sprawdziły się niemal do joty.

Czemu o tem teraz piszę? Dziś redakcję naszą w Toruniu odwiedziło aż trzech wędrowników, przypominających do złudzenia Okonka z przed pięciu laty.. (by)

Słonecznie i upalnie

Przewidywany przebieg **pogody w dniu** *14* **lipca br.**

Pogoda słoneczna i upalna o zachmurzeniu umiarkowanem lub niewielkiem. Słabe wiatry południowo-zachodnie, na wybrzeżach umiarkowane.

Wrażenie z pobytu w obozie letnim P.W. w Solcu Kujawskim

Co o tem pisze jeden z uczestników?

Pięknie położony w malowniczej okolicy na połowię drogi między Toruniem a Bydgoszczą, Solec Kujawski, doskonale nadaje się do życia obozowego młodzieży. Jakoż w uznaniu zalet tej miejscowości, urządzono tam obóz letni PW., który jak to zobaczymy z zamieszczonej poniżej korespondencji jednego z uczestników, świetnie spełnił swe zadanie.

Nie wiem jak nazwać uczucie — pisze nam młody junak obozowy — które mnie ogarnęło w przeddzień ukończenia obozu. Radość połączona z żalem, tęsknota za swobodą i chęć czynu dla Ojczyzny upodobniło mnie do nowoczesnego żołnierza-rycerza. Było nas dwustu zgórą z różnych dzielnic Polski. Prastare Pomorze owiane tradycją, było nam tak blizkie jak Warszawa, lecz stokroć droższe od niej, gdyż z takim trudem odzyskane. W dyskusjach, które prowadzono z ożywieniem na temat morza i Pomorza nie było kwestji spornych. *Morze było jest i musi być polskie.*

Aczkolwiek życie obozowe cechował zrozumiały humor junacki, to jednak ostatnie chwile naszego pobytu w obozie owiane były powagą. Na zakończenie bowiem odbyły się *zawody i konkursy* międzykompanijne, do których stanęły zwarcie oddziały walczące o laury pierwszeństwa

Obóz zwiedzali kilkakrotnie nasi wyżsi przełożeni z p. *gen. Rachmistrukiem i mjr. Hurczynem* na czele. W przeddzień zakończenia kursu przyjechał p. pułk. *Kiliński (dyr. P. U. W. F. i P. W:)* w towarzystwie kilku oficerów. Ze słów wypowiadanych kilkakrotnie przez wymienionych panów, stwierdziłem(że są *zadowoleni z naszych prac i* wyników końcowych egzaminów.

Wieczorem przed zakończeniem kursu, odbyła się w świetlicy obozowej wieczornica dla uczestników obozów i miejscowego społeczeństwa. Program był urozmaicony i nacechowany życiem obozowem. Odegrano kilka obrazów z życia junaków. Chór pieśni żołnierskich, deklamacje i skecz wypełniły całkowicie program. Młodych artystów oklaskiwała żywo publiczność, która wypełniła salę po brzegi.

W niedzielę udaliśmy się zwarcie na mszę św. do kościoła, gdzie z ambony pożegnał nas uroczyście *ks. prob. Badura.* Zacny kapłan powiązał piękne pojęcia miłości Boga i Ojczyzny. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed przedstawicielami władz, cywilnych i wojskowych i powrót do obozu.

Pozostał ostatni fragment uroczystości. Wspólny obiad żołnierski. Usiedliśmy przy suto zastawionych stołach przystrojonych w kwiaty i zieleń. Do obiadu podano wino. Na brak apetytu nikt się nie skarżył. Rosół mięsiwo i truskawki znikały szybko ze stołów.

Podczas obiadu Komendant Grupy Obozów *p. kpt. Sroczyński* wygłosił przemówienie, z którego przebijał nad wyraz miły stosunek Komendanta do junaków. Jesteście pełnowartościowymi strzelcami, zdaliście bowiem egzamin dojrzałości żołnierskiej. Wierzę dziś, *że staniecie zwarcie do obrony Pomorza, gdy wróg godzić będzie w całość granic naszego Państwa.* Gromki okrzyk: Prezydent i Wódz Narodu niech żyją! był odpowiedzią na te słowa.

Po wręczeniu nagród sportowych przez kpt. Sroczyńską i dwukrotnym okrzyku na cześć Komendanta Obozów i prezesa Podokręgu Z. S. *p. Czaczki.* Niech żyją, żegnamy się serdecznie z naszymi dowódcami oraz kadrą instruktorską. Ostatni uścisk dłoni wymiana słów pożegnalnych i marsz na dworzec. Wnet opuszczam Solec Kujawski unosząc ze sobą miłe wspomnienia. Kiedy i gdzie znów się spotkamy, koledzy?....

O podniesienie jakości surowca skórnego na Pomorzu

Jednodniowe kursy zdejmowania skór

W porozumieniu się z Urzędem Wojewódzkim przystąpił Pomorski Instytut Rzemieślniczy przy Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu do zorganizowania we wszystkich miastach Pomorza **jednodniowych kursów zdejmowania skór.**

Wykładać będą p. **Dr. Briske** — lek. weter. Województwa i p. **Szeczmański,** mistrz rzeźnicki — Prezes Spółdzielni Rzeźnickiej w Toruniu. Prócz wykładów odbędą się jeszcze **praktyczne pokazy zdejmowania skór.**

Kursy rozpoczną się 19 bm. i odbywać się będą w środy i czwartki, a na życzenie cechów również i w innych dniach. Dalszych informacyj udzielą pp. Starsi Cechów Rzeźnickich.

Od siebie zaznaczyć musimy, że pokutująca u nas ciągle jeszcze ignorancja w dziedzinie zdejmowania skór, przynosi **znaczne szkody gospodarstwu narodowemu** i jest poważnym argumentem dla zwolenników importu surowca skórnego z zagranicy. Mając wszelkie dane po temu, by w tym zakresie **osiągnąć samowystarczalność** powinniśmy specjalną uwagę skierować na technikę zdejmowania skór i **polepszenie jakości surowca skórnego,** samowystarczalność tę warunkujące. Dlatego też witamy z uznaniem inicjatywę Pomorskiego Instytutu Rzemieślniczego.

Powódź na Podkarpaciu

16 miljonów strat — 60 ofiar

Dotychczas nie udało się stwierdzić faktycznych rozmiarów katastrofy żywiołowej na Rusi Podkarpackiej. Ogółem szkody wyrządzone przez straszliwą powódź wynosić będą zapewne około **16 miljonów koron czeskich.** Dotychczas nieznany **jest los 60 ludzi. Zaginęli prawdopodobnie w falach wezbranych rzek.** — W senacie praskim zgłoszono wniosek doraźnej akcji na rzecz poszkodowanych. Wnioskodawcy proponują by ofiarom powodzi skreślić **podatki** względnie stare zaległości podatkowe Są wypadki że **niektórzy stracili całe swe majątki, zdoławszy zabrać tylko ubranie.** Pozatem rozpocząć się ma akcja zbiórki ziarna na wozów sztucznych i ciółki. Rząd ma postarać się o odpowiednie ulokowanie tych, którzy stracili dach nad głową.

Lecz się sam

Istnieje szereg poradników lekarskich i do stosowanych do nich apteczek domowych. — Wszystkie one odznaczają się ogromną luką w dziedzinie przeciwdziałania nadużyciu nikotyny. Powiadamy: nadużycie, bo w minimalnych dawkach stosowana jest nawet w wielu wypadkach jako środek lecznicy.

Okazuje się jednak, że istnieje prosty środek, nie wymagający przepisu lekarskiego. — Cóż bowiem radzi zwykle lekarz, gdy się dowiaduje czy sam stwierdza, że pacjentowi szkodzi palenie? Nie palić! Jest to prosta rada, do której zastosowuje się minimalny od setek nałogowych palaczy.

Sami pacjenci, jak również lekarze zapominają o tem że oddawna istnieją papierosy odnikotynowane,, poddawane chemicznemu procesowi odciągania nikotyny w fabrykach monopolu tytoniowego, co daje gwarancje, że nie jest to chwyt reklamiarski. Papierosy te kosztują tylko o 1 grosz drożej na sztuce, a pozostaje w nich po odnikotynowaniu tak minimalna ilość nikotyny, że żadnej prawie roli odgrywać nie może.

Palacze, którym się wydaje, że tytoń nie szkodzi, a odzwyczajać się od palenia nie chcą czy nie mogą, leczą się tedy sami bez trudu za cenę tylko jednego grosza dopłaty na sztuce.

Naszem zdaniem, prosty ten środek powinien się znaleźć we wszystkich domowych poradnikach lekarskich.

Rzeźnicy przeciwko bekoniarni w Gniewie

Czy bekoniarnia jest po to, aby wyrabiać wędliny?

Przemysł bekoniarski, który w ciągu ub. lat świetnie rozwinął się w Polsce, przechodzi dziś poważny kryzys, spowodowany z jednej strony zniżką cen bekonów w Anglji, z drugiej zaś — ograniczeniami przywozowemi. Z tego też względu zapewne, niektóre bekoniarnie szukają sposobów powetowania strat na innem polu, nie zawsze leżącem w zakresie ich rzeczywistych zadań.

Tak naprzykład bekoniarnia w Gniewie rozpoczęła swego czasu masową produkcję wędlin na rynek wewnętrzny, a dziś, po pewnej przerwie, zamierza produkcję tę wznowić, domagając się od miejscowego Magistratu odpowiednich inwestycyj, wzamian za co przyobiecuje przejąć część długów miasta, z tytułu rozbudowy bekoniarni powstałych.

Nie wchodzimy w to, czy interes taki będzie korzystny dla miasta, czy nie zmuszeni jednak jesteśmy zająć krytyczne stanowisko wobec próby ingerencji bekoniarni w dziedzinę pracy innego zawodu tem więcej, że przywileje, które bekoniarnie posiadają powinny być wykorzystywane jedynie w kierunku eksportu, nie zaś produkcji na rynek wewnętrzny.

W związku z tą sprawą ze strony cechów rzeźnicko-wędliniarskich prowadzona jest akcja, mająca na celu sparaliżowanie planów bekoniarni w zakresie fabrykacji wędlin. — Jaki będzie wynik tej akcji, pokaże przyszłość.

Chełmno

Z ruchu BBWR

W ubiegłą sobotę odbyło się o godz. 20 zebranie członków Koła pocztowego, kolej. i urzędników samorz., zagajone przez prezesa mjr. Kleina. Celem zebrania było omówienie w referacie aktualnych zagadnień polskiej polityki zagranicznej. Po referacie prezes Klein wezwał obecnych do gremjalnego przystąpienia do nowoutworzonego Związku rezerwistów O. K. VIII. Po rozdaniu legitymacyj członkowskich solwował prezes mjr. Klein miesięczne zebranie 3 Kół BBWR.

* * *

W dalszym ciągu akcji zatrudnienia bezrobotnych zgłoszono do Sekret. Pow. następujące zapotrzebowania: Majętność Rybieniec — 4 do kosy i 10 kobiet do żniwnych robót. Przy budowie 23 stodół w Rybieńcu znajdzie również zatrudnienie kilku bezrobotnych.

Znaczniejsza partja bezrobotnych znajdzie pracę przy robotach nad Wisłą, w czem idzie na rękę uczynny naczelnik Zarządu Dróg Wodnych, inż. Matusiński.

Właściciel ziemskich i wogóle pracodawców prosimy o zgłaszanie zapotrzebowań do Sekret, pow. BBWR., ul. Polna 1.

* * *

Onegdaj odbyło się zebranie Koła w Rybieńcu z udziałem prezesa Raciniewskiego. Omówiono sprawę przewłaszczeń z parcelacji rządowej, abonament „Gazety Ludowej" i sprawę składek.

Koło BBWR. w Gzinie zyskało nowych 4 członków: Kaczoń Antoni, Marcin Jopek, Ciecharski Wład. i Binek Jan.

Mimo okresu żniwnego — praca BBWR pogłębia się stale w powiecie.

Wstąp w szeregi LOPP

Barwniki krajowe przy dostawach

W łonie rządu rozpatrywana jest obecnie sprawa wprowadzenia obowiązkowego używania przy dostawach rządowych i samorządowych barwników wyrobu krajowego. Już obecnie przy dostawach wojskowych obowiązuje przepis, aby materjały włókiennicze barwione były barwnikami wyrobu krajowego, wyprodukowanemi z krajowych półfabrykatów. Rozściągnięcie tego przepisu na wszystkie dostawy tkanin dla instytucyj rządowych i samorządowych posiadać będzie duże znaczenie dla naszego przemysłu chemicznego, stanowiącego ważną gałąź produkcji, wymagającą pomocy ze strony rządu.

Ślub Chaplina na pełnem morzu

Charlie Chaplin ożenił się niedawno po raz trzeci z śliczną dziewiętnasto-letnią dziewczyną *Panlette Goddart.* Ślub odbył się w wielkiej tajemnicy *na pokładzie statku,* który Chaplin wynajął specjalnie na ten cel, i nawet najbliżsi krewni złotowłosej Panlette nie byli dopuszczeni do tej uroczystości.

Panlette jest nietylko żoną Chaplina, lecz i jego partnerką. Charlie bowiem nakręca nowy film, którego tytuł jest jeszcze nieznany. Wiadomo tylko, że Chaplin będzie odgrywał rolę *głuchoniemego.*

Pożar dwóch domów w Pucku

W nocy z dnia 11 na 12 bm. w mieszkaniu Juljusza Mudlaffa w Pucku wybuchł ogień, który niebawem objął cały dom, przerzucając się nadomiar na dom sąsiedni, własność Marty Bober. Oba domy przedstawiają wartość około 22 tys. złotych, spłonęły prawie doszczętnie.

Runowo Krajeńskie

— *Letnisko W. S. H.* Były pałac leśny w Runowie Krajeńskiem położony na pięknem wzgórzu leśnem, otoczonem jeziorem, wydzierżawiła bratnia pomoc W. S. H. z Poznania i urządziła letnisko dla akademików.

Na posterunku nadmorskim

Z życia kolonij „Straży Przedniej" w Gdyni i Kartuzach

Pierwszy turnus kolonji „Straży Przedniej" w Gdyni i w Kartuzach dobiega końca. Około 1000 młodzieży starszych klas szkół średnich powróci do domów, by dać miejsce nowemu tysiącowi swych kolegów. Pobyt na Kolonji pierwszego turnusu zostanie uroczyście zakończony „Świętem Straży Przedniej", na które przyjeżdża Wielki Opiekun „Straży" p. Premjer Jędrzejewicz jak również p. pułk. Sławek. W Święcie Straży weźmie udział ok. 2000 młodzieży, uczestników Kolonji. Będzie to dzień spotkania wyjeżdżającego i pierwszego a przyjeżdżającego drugiego turnusu.

Jakie są wyniki dla młodzieży z tych kilku tygodni, które spędziła w Gdyni i Kartuzach?

Na tem miejscu należy zaznaczyć, że Organizacja Pracy Obywatelskiej Młodzieży „Straż Przednia" ma swój szczytny cel wychowanie fizyczne i ideowo - obywatelskie młodzieży — wychowanie zdrowych fizycznie i moralnie zaprawionych w trudach pracy społecznej i państwowej kadr młodych obywateli. Młodzież, spędzając wakacje w Gdyni (chłopcy) i Kartuzach (dziewczęta) zajmowały się ćwiczeniami gimnastycznemi, grami sportowemi, organizując pokazy sportowe z lekkoatletyki i piłki nożnej. Zwiedzając na wycieczkach okolice Gdyni i Kartuz, nawiązując kontakt z miejscową ludnością, biorąc udział w Święcie Morza, akademjiLOPP itp. Należy również nadmienić, o wieczorach regjonalnych, w szczególności o przepięknym Wieczorze Śląskim, (tańce i pieśni śląskie), który zorganizowała licznie reprezentowana na Kolonij w Gdyni i Kartuzach grupa Śląska.

Dziewczęta w Kartuzach brały bardzo czynny udział w zorganizowaniu Święt LOPP., urządzając odczyty i ogniska obozowe z licznym udziałem zaproszonego społeczeństwa z Kartuz i okolicy

Duże zainteresowanie wykazali uczestnicy Kolonji wygłoszonemi odczytami i pogawędkami o państwie i bieżących zagadnieniach gospodarczych przez p. prok. Sieroszewskiego i p. nacz. Ivankę.

„Święto Straży", które odbędzie się dnia 16 lipca będzie poprzedzone całym szeregiem imprez i festynów.

Sprostowanie

W wczorajszej korespondencji o obradach „Straży Przedniej" w Gdyni mylnie wydrukowane zostało nazwisko komendanta kolonji, które brzmieć winno: **obywatel komendant Gucwa,** co niniejszem prostujemy.

Programy radjowe

Piątek, 14 lipca:

Warszawa: 7,20 Płyty gramof.; 12,05 Jazz i muzyka lekka (płyty); 12,35 Płyty gramof.; 14,55 Płyty gramof.; 15,15 Muzyka z płyt; 15,25 Kom. gospod.; 15 35 Muzyka z płyt; 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15,50 Muzyka z płyt; 15,55 Chwilka morska i kolonjalna; 16,00 Koncert popularny w wyk. orkiestry symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji (transm. z Ciechocinka); 17,00 „Ptaki w służbie nauki" — wygłosi prof. J. Domaniewski; 17,15 Koncert solistów. Wyk.: Fr. Platówna (śpiew) — transm. z Krakowa i E. Horodyski (fortepian) — transmisja ze Lwowa; 18,15 Odczyt pt. „Budujemy parowozy" — wygł. dr F. Burdecki; 18,35 Muzyka lekka (płyty); 19,15 „Dokąd jechać i jak się urządzić?"; 19,40 „Na widnokręgu"; 20,00 Uroczysta audycja z okazji Święta Narodowego Francji; 21,00 Week-end (dokąd jechać w święto?); 22,00 Muzyka taneczna; 22,40—23,00 Muzyka taneczna.

Sobota, 15 lipca:

Warszawa: 7,20 Muzyka ludowa (płyty); 12,05 Muzyka lekka i jazzowa (płyty); 12,35 Płyt gramof.; 14,55 Piosenki w wykonaniu chóru Juranda (płyty); 15,15 Piosenki w wyk. L. Boyer (płyty); 15,35 Muzyka salonowa w wyk Oktetu Squire'a (płyty); 15,50 Skrzynka wojskowa strzelecka; 16,00 Audycja dla chorych ze Lwowa; 16,30 Beethoven: Kwartet f-moll op. 95 Nr. 11 w wyk. kwartetu Lennera (płyt); 17,00 Odczyt pt. „Jak fotografować latem" — wygł. p. L. Lasocki; 17,15 Koncert solistów z Krakowa; 18,15 „W rocznicę Grunwaldu" — wygł. Wład. L. Evert; 18,35 Koncert popularny w wyk. ork. symf. Opery Poznańskiej pod dyrekcją B. Tyllji (transmisja z Ciechocinka); 19,00 Koncert wokalny (płyty); 19,40 Kwadrans literacki — „Bitwa pod Grunwaldem". Opis bitwy (w skróceniu) z „Krzyżaków" H. Sienkiewicza; 20,00 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota; 21,15 „Wiadom. ogrodnicze"; 21,30 Koncert Chopinowski w wykonaniu H. Sztompki; 22,00 Muzyka tan. z Ciechocinka; 22,25 Wiadomości sportowe; 22,40—24,00 Muzyka taneczna z Ciechocinka.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 13. VII. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—

DEWIZY.

Belgja	124.75—124.44
Bukareszt	—
Gdańsk	—
Holandja	360.90—360.00
Kopenhaga	—
Londyn	29,80—29.85
Nowy Jork	6,20—6,16
Nowy Jork telegr.	6.23—6,19
Oslo	—
Paryż	35,01—34,92
Praga	26.53 - 26,47
Sztokholm	—
Szwajcarja	173,25—172.82
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic).	213,40

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 13. VII. 1933 r.

Żyto	21,75—22,00
Pszenica	41,00—42,00
Jęczmień	18,00—19,00
Jęczmień zimowy	15,50—16,50
Owies pastewny	15,00—15,50
Mąka żytnia 65 proc.	37,00—38,00
Mąka pszenna 65 proc.	63,50—65,50
Ospa pszenna	—
Otręby żytnie	11,25—12,00
Otręby pszenne	10.00—11,00
Rzepik	38.00—39,00
Wyka	12,50—13,50
Peluszka	12,00—13,00
Łubin niebieski	8,00—9,00
Łubin żółty	10,00—11,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

z dnia 13 VII 1933 r.

Pszenica nowa	186—188
Żyto nowe	153—155
Jęczmień jary browarniany	
Jęczmień ozimy nowy	
Jęczmień przemysłowy pastewny	—
Owies marchijski	135—141
Owies pomorski	
Mąka pszenna	23,00—27.25
Mąka żytnia 70 procent.	21,20—23,65
Mąka żytnia 60 procent	
Otręby pszenne	9,40—9,50
Otręby żytnie	9,40—9,50
Rzepak	
Groch Victoria	24.00—29,50
Groch jadalny	20.00—22,00
Groch pastewny	15,50—16,00
Peluszka	14,50—16.00
Bób	—
Wyka	14.00—15.50
Łubin niebieski	12,25—14,0
Łubin żółty	14,25—16,00
Seradela	
Kuchy lniane	14,50—14,70
Wytłoki lniane	8,60—8,70
Wytłoki Soya Hamb.	12,70—
Płatki ziemniaczane loco st. Śląsk	13,70—13,90

Gdańska giełda bydlęca

z dnia 11 VII. 1933 r.

(za 50 kg. ż. wagi w guld. gdańsk.):

WOŁY:	
pełnomięsiste. wytuczone, najw. wartości rzeźnej młodsze	—
starsze	—
pozostałe pełnomięsiste młodsze	—
starsze	—
mięsiste	—
licho odżywione	—
BUHAJE:	
Młodsze, pełnomięsiste, najwyższej wartości rzeźnej	35—36
pozostałe pełnomięs. wzgl. wytucz	29—32
mięsiste	26—28
licho odżywione	—
KROWY:	
młodsze pełnomięsiste najwyższej wartości rzeźnej	32—34
inne pełnomięs. lub wytuczone	28—30
mięsiste	24—26
licho odżywione	17—20
JAŁOWICE:	
pełnomięsiste, wytuczone, najwyż. wartości rzeźnej	35—36
pełnomięsiste	31—33
mięsiste	27—30
JARŁOKI:	
średnio odżywiona młodzież	22—25
CIELĘTA:	
najprzedniejsze tuczone cielęta	55—60
najlepiej wytuczone cielęta i dobre ssaki	38—42
średnio tuczone cielęta i ssaki	27—32
licho odżywione cielęta	10—15

OGŁOSZENIE. Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu ogłasza do sprzedaży nieruchomość zabudowaną Sośno karta 60, pow. sępoleńskiego, obszaru 4,33 ha wraz z młynem motorowym, żywym i martwym inwentarzem, oraz zasiewami. Szacunek nieruchomości wynosi 27,848 zł. Do objęcia potrzebna jest wpłata tytułem zadatku na poczet ceny nabycia w wysokości około 7.000,— zł, natomiast reszta ceny kupna zostanie zakredytowana na długoletnie spłaty. Zgłoszenia na nabycie nieruchomości należy nadsyłać do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu do dnia 31 lipca 1933 r. na przepisowych formularzach, które można otrzymać bezpłatnie w tymże urzędzie. Pierwszeństwo do nabycia tej nieruchomości mają kandydaci, którzy obok znajomości fachowości rolniczej są fachowemi młynarzami i mogą się wykazać posiadaniem odpowiedniej gotówki.

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu.

854 518/GR.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 18 lipca 1933 r. o godz. 12-tej, przy ul. Jagiellońskiej 62 u spedytora Poczekaja sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 stojaki wystawowe, 4 stojaki mosiężne, 1 nożyce do przecinania drutu, większą ilość gorsetów, pasków dla pań, guzików, stalek do gorsetów, resztek koronek i t. p. artykułów. Przedmioty te oszacowano na łączną sumę 771,50 zł i można je oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, I. rewiru.

4181 1258/VIII

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W dniu 15 lipca 1933 r. o godz. 9 sprzedawane będą w Gdyni, Urząd Skarbowy (w podwórzu — składnica) ul. Starowiejska za gotówkę najwięcej dającemu: lustrotremo, szafy bronzowe, krzesła, lampa elektryczna na biurko, zegar ścienny, kasy dzienne do pieniędzy m. National, leżanka, trzewiki damskie i dziecinne gumowe, płócienne i skórzane, maszyna do szycia m. „Singer" marki „Neuman", gramofon, radjo, słuchawki, płaszcze, kieliszki do wódki i wina, cygarniczki, korale, płyty do podłóg Terakota różnych kolorów, nagrobek kamienny, lada, regały, kawa, herbata, cykorja, gablotki oszklone i wiele innych drobnych przedmiotów.

Urząd Skarbowy w Gdyni.

4175 78

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 15 lipca sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego, najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę: W Grudziądzu przy ul. Groblowej 22 o godz. 15: 1 fortepian, 1 bufet dębowy i kredens, cena szacunkowa 1.150 zł. Przy ul. Groblowej 35 o godz. 14: 1 kanapę, toaletkę, leżankę i 1 stół, cena szacunkowa 50 zł. Dnia 17 lipca 1933 r. w Małem Tarpnie u p. Łopatowskiego o g. 10: 1 bufet i kredens, cena szacunkowa 250 zł. W Nowejwsi u p. Pinkowskiego o godz. 12: 1 wagę stołową, 1 leżankę, 1 rower, 30 paczek kawy i 30 paczek cykorji Francka, cena szacunkowa 120 zł. Dnia 18 lipca 1933 r. o godz. 10,30 w Grudziądzu przy ul. Sienkiewicza 5: 1 wagę stołową wskazówkową, 1 wagę stołową, 1 stół składowy, 1 bufet, 1 kredens, kanapę, lustro, 2 fotele, 6 krzeseł, 1 abażur, 1 maszynę do szycia, 1 biurko, 1 maszynę do mięsa, 1 wóz rzeźnicki i 1 konia. Cena szacunkowa 1,500 zł. W Grudziądzu przy ul. Sienkiewicza 39 o godz. 11: 1 bufet, 1 kredens, 6 krzeseł, 1 stół dębowy, 1 palmę, 1 samowar, 1 żyrandol, 1 szafę, 1 stolik, 1 stojak do kwiatów i 1 etażerkę. Cena szacunkowa 470 zł. W Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 33 o godz. 12: 1 biurko dębowe, 1 lustro, 1 kanapę i 1 leżankę. Cena szacunkowa 190 zł.

(—) Zielniewicz,

Kom. Sądu Grodzkiego Rew. V w Grudziądzu.

853

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 lipca o godz. 9,30 sprzedawać będę w Kaszczorku najwięcej dającemu za gotówkę:
u Malinowskiego zbiór z 15 mórg łąk (siana),
u Szczepanowskiej zbiór z 3 mórg łąk (siana).

(—) Rzymyszkiewicz,

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru V. w Toruniu.

Km. 948,949/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego IV. rewiru w Toruniu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 14 lipca 1933 r. o godz. 12 odbędzie się przymusowa licytacja publiczna niżej wymienionych ruchomości należących do Teodora i Stefanji Pepel Toruń — Jęczmienna 15, a składających się z: prasy introligatorskiej do tłoczenia i złocenia, nożyc do cięcia tektury, prasy do gładzenia kartonu, maszyny do szycia drutem, maszyny drukarskiej, 3 regałów, 2 kątniki, 2 szufelki, 48 sztuk sztegów żelaznych, oszacowanych na łączną kwotę 1969 zł. Powyższe przedmioty oglądać można od godz. 11 w miejscu niżej oznaczonym.

(—) Józef Chrzanowski, komornik sądowy — Piekary 16. w Toruniu.

4182

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, VII. rewiru, zam. w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 7, na zasadzie art. 602 i 604 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 lipca b. r. od godz. 9,00 odbędzie się w lokalu przy ul. Dworcowej 79 licytacja publiczna następujących ruchomości: 1 pomnik granit naturalny (bronzowy), 1 granit z czarną płytą sztuczny granit, 1 nagrobek z postumentem (bronzowy), 1 pomnik z dekoracją krzyża szacowanych na łączną sumę 700,— zł, które oglądać można w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 12 lipca 1933 r.

(—) Czerniewicz, komornik.

4179 1333/VIII.

Spis zapowiedzi nr. 60.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) nieżonaty kowal Bronisław Stanisław Rajkowski, zamieszkały w Orłowie Morskiem, przedtem w Gdyni, syn zmarłego murarza Władysława Rajkowskiego i jego małżonki Leokadji z domu Malischewskich zamieszkała w Białe powiat świecki; 2) niezamężna gospodyni Jadwiga Wosna, zamieszkała w Danzig-Oliva, Humboldstr. 4, córka rolnika Jana Wosni i jego małżonki Antoniny z domu Brutzkich, zamieszkałych w Szlachetnych Kamionkach powiat Starogard — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Orłowie Morskiem, w Gdyni i Gdańskiej Gazecie.

Wielki Kack, dnia 12 lipca 1933 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego:
Niklewicz.

4177

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: robotnik pocztowy Ryszard Liesack, zamieszkały w Siemensdorfie i niezamężna Marta Helena Zielińska bez zawodu, zamieszkała w Tczewie — chcą zawrzeć związek małżeński.

Tczew, dnia 11 lipca 1933 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego:
w z.: (podpis nieczytelny).

4176 L. dz. III 703/33

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 17 lipca 1933 r. o godz. 10-tej przy ul. Gdańskiej 91 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 czarne pianino marki „Grand" Berlin, oszacowane na sumę 800 zł i można je oglądać w dniu licytacji w czasie niżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, I. rewiru.

4180 1257/VIII

Telegramy

Z ostatniej chwili

Na ruinach rewolucji hitlerowskiej wyrośnie Trzecia Rzesza

Nowa mowa Hitlera

Paryż, 14. 7. (PAT). „Le Temps" w dłuższych wywodach charakteryzuje **sytuację wewnętrzną Niemiec i stosunek Hitlera do jego wyznawców. W Niemczech** — pisze dziennik — nadszedł obecnie **moment budowy trzeciej Rzeszy na ruinach rewolucji narodowo-socjalistycznej.** Hitler doskonale zdaje sobie sprawę z **niebezpieczeństw,** które grożą tak jemu osobiście jak i jego regimowi. Rewolucja nacjonalistyczna, według oświadczeń Hitlera, jest zakończona i **dzisiaj powraca on do dawnych koncepcyj ekonomicznych i socjalnych.** Hitler stanął dziś wobec poważnego zagadnienia, czy uda mu się w dalszym ciągu **utrzymać integralną władzę w Niemczech,** czy też będzie zmuszony ustąpić przed falą rewolucji, którą sam stworzył?".

Berlin, 14. 7. (PAT). Na zebraniu kierowników okręgowych partji narodowo socjalistycznej oraz „powierników pracy" KANCLERZ HITLER WYGŁOSIŁ 3 GODZINNE PRZEMÓWIENIE, określając podstawę polityki gospodarczej.

„Narodowi socjaliści — oświadczył kanclerz — przebojem zdobyli kraj, ale muszą zastosować metodę pokojową dla zagospodarowania się na stałe. W dziedzinie gospodarczej bowiem obowiązują inne prawa pokoju, niż w walce politycznej. **Musimy krok za krokiem postępować naprzód i nie burzyć istniejącego urządzenia,** co naraziłoby tylko na niebezpieczeństwo podstawowe elementy egzystencji narodowej. Biurokratyzm nie odpowiada celom odbudowy gospodarstwa. Pamiętać należy, iż wykorzystaniu indywidualnych talentów zawdzięczają Niemcy swoją potęgę i tylko na tej drodze uda się osiągnąć skutki w dziedzinie odbudowy".

Kanclerz z naciskiem zapowiedział **ściganie wszelkich prób forytowania mniej sprawnych jednostek ze szkodą bardziej uzdolnionych.**

„TYLKO CZYN DECYDOWAĆ BĘDZIE W GOSPODARSTWIE podobnie, jak jest w życiu politycznem. Tempo naszego oddziaływania na życie gospodarcze oraz obsadzania stanowisk kierowniczych w gospodarstwie — mówił kanclerz — zależeć będzie od wychowania nowego pokolenia działaczy gospodarczych. Zabiegliwość, jaką pewne organizacje rozwijają dziś w tym kierunku nie jest jeszcze dowodem, iż tego rodzaju zastępy ludzi już istnieją. Zasadą partji narodowo socjalistycznej jest nie obsadzanie na nowo danego stanowiska, dopóki nie dysponuje się jednostką zdolniejszą i bardziej wykwalifikowaną w tej dziedzinie".

W dalszym ciągu mowy kanclerz poruszył m. in. znaczenie konkordatu, zawartego ostatnio pomiędzy Rzeszą a Stolicą Apostolską jako aktu oficjalnego uznania narodowych socjalistów niemieckich przez kościół katolick.

Teraz kolej na Reichswehrę

Hitler „policzy się" z generałami

Paryż, 14. 7. (PAT). „Figaro" twierdzi, **że ostatnią organizacją, z którą kanclerz Hitler przeprowadzi porachunki jest Reichswehra.** Należy się spodziewać, że widz brunatnych koszul wyda w najbliższym czasie rozkaz **dokonania szeregu aresztowań osób korpusu oficerskiego armji niemieckiej,** która prawdopodobnie ulegnie i podda się kierownictwu hitlerowców.

Wtajemniczeni w Berlinie twierdzą, że **przygotowania do zmian w Reichswehrze zostały już dokonane przez celowe tranzlokacje** i oczyszczenie z **niepewnych elementów kadr oficerskich.** Reichswehra, ostatnia reduta stronników Hugenberga zdaje się podzieli los wszystkich organizacyj Rzeszy. **Próby generałów,** mające na celu zorganizowanie oporu przeciw Hitlerowi natrafiają na sprzeciw dołu Reichswehry, **ustosunkowanej dla Hitlera** przychylnie.

Locarno dardanelskie

proponuje Turcja Mussoliniemu

Londyn, 14. 7. (PAT). „Daily Telegraph" donosi, że wtoku rozmów prowadzonych obecnie w Rzymie pomiędzy **Musollinim a Tewfik Ruszdi Beyem,** turecki minister spraw zagranicznych wysunął projekt **„Locarna dardanelskiego".** Wymagałoby to w pierwszym rzędzie **paktu nieagresji pomiędzy czterema państwami,** graniczącemi z Morzem Czarnem — Turcją, Bułgarją, Rumunją i Rosją Sowiecką, jak również z Grecją, która jest niemniej zainteresowana w wolności Dardaneli i Bosforu W dalszej konsekwencji wymagałoby to zobowiązań mocarstw na morzu Śródziemnem, tj. Wielkiej Brytanji, Włoch, Hiszpanji i Francji, co do korzystania w przyszłości z Dardaneli przez ich floty wojenne, tak, by żądana **przez Turcję rewizja konwencji dardanelskiej** z r. 1923 **okazała się zbędna.** Konwencja ta zabraniała Turcji fortyfikowania strefy zdemilitaryzowanej wzdłuż Dardaneli, lub ustawiania w tej strefie dział. **Turcja zamierza zażądać usunięcia tego zarządzenia lub gwarancji ze strony mocarstw śródziemnomorskich co do poszanowania neutralności Turcji** na wypadek wojny, tak, aby Dardanele mogły pozostawać otwarte bez zagrożenia Turcji.

Pakt czterech

ma być podpisany jutro

Londyn, 14. 7. (PAT). Dzienniki angielskie wspominają o **możliwości rychłego podpisania paktu czterech mocarstw.** „Times" w depeszy z Rzymu oczekuje **podpisania paktu w bież. tygodniu,** zapewne w sobotę, przyczem podpisy złożyć mają ambasadorzy 3-ch mocarstw wraz z Mussolinim tak, że podpisania dokonałyby te same osobistości co i parafowania.

„Daily Herald" na podstawie wiadomości z Paryża twierdzi, że **podpisy złożą nie ambasadorowie, lecz ministrowie spraw zagranicznych,** którzy w tym celu przyjadą do Rzymu. Później zaś przybędzie do Rzymu **Daladier,** by w rozmowie z Mussolinim **uregulować stosunki francusko-włoskie.**

Londyn, 14. 7. (PAT). Jak się dowiaduje biuro Reutera **PODPISANIE PAKTU CZTERECH NASTĄPI W RZYMIE W DN. 15 B. M.**

Hydroplany włoskie

lecą już nad Kanadą

Cartwright, 14. 7. (PAT). Eskadra hydroplanów włoskich wystartowała wczoraj o godz. 14,28 według czasu brytyjskiego w kierunku Shediae w prowincji Nowy Brunświck w Kanadzie.

Londyn, 14. 7. (PAT). Eskadra hydroplanów włoskich widziana była nad **cieśniną Belle Isle.**

Francuzi chcą zorganizować lot grupowy do Afryki Centralnej

(o) **Warszawa,** 14. 7. (tel. wł.). **Z Paryża** donoszą, że lot **eskadry gen. Balbo jest śledzony z wielkiem zainteresowaniem przez lotnicze koła francuskie, które zamierzają zorganizować podobny lot grupowy do Afryki Centralnej, z udziałem 25 aparatów.** Lot ten zorganizować ma francuskie ministerstwo lotnictwa. **Prace przygotowawcze rozpoczną się we wrześniu pod Marsylją, zaś start nastąpi w listopadzie.** Trasa lotu ma prowadzić przez Marokko do jeziora Czad w Afryce Centralnej. **Lot miał by za zadanie zbadanie możliwości zorganizowania stałej komunikacji lotniczej Francji z Afryką Centralną.**

Tylko cztery klasy

mieć będzie 28 Loterja Państwowa

Warszawa, 14. 7. (PAT). Wczoraj w dyrekcji Loterji Państwowej pod przewodnictwem dyr. Markusa **odbyła się konferencja prasowa,** na której przedstawiciele prasy zostali poinformowani **o zmianach, jakie zajdą w systemie gry loteryjnej w 28 loterji państwowej.**

Wobec tego, iż obecny system gry, trwający 6 miesięcy ma zbyt powolne tempo nie dostosowane do warunków nowoczesnego życia, więc przy zachowaniu ogólnych zasad dotychczasowych system gry w 28 Loterji ma być zmieniony przez zniesienie V-ej klasy. — Ciągnienie będzie się odbywać tylko w czterech klasach trwać będzie tylko 4 miesiące.

Przy takim systemie gry powiększona zostala ilość mniejszych wygranych w poszczególnych klasach przy zachowaniu wszystkich większych.

Dotychczasowy koszt całego biletu wynosił 200 zł, obecnie wynosić będzie tylko 160 złotych.

Najwyższa wygrana w 28-ej loterji będzie wynosić tak, jak na poprzedniej, lub w szczęśliwym wypadku 2 miljony złotych.

Kto wygrał?

Warszawa, 14. 7. (PAT). Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia III klasy 27 Polskiej Państwowej Loterji Klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

Z. 15.000 — Nr. 25035.
Zł. 10.000 — Nr. 144378.
Zł. 20.000 na Nr. 101560.
Zł. 5.000 — Nr. Nr. 67460, 82182, 94026, 110488.

Mniejsze wygrane oraz stawki nieumieszczone w powyższym wykazie, należy sprawdzić w kolekturze „Uśmiech Fortuny" w Bydgoszczy, ulica Pomorska 1. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych losów na nowe

Targi zbożowe na konferencji londyńskiej

Londyn, 14. 7. (PAT). Najważniejszem wydarzeniem dnia na konferencji ekonomicznej były wczoraj **trudności, jakie powstały podczas rokowań zbożowych.** Trudności te polegają na próbie dojścia do porozumienia co do uregulowania produkcji i zbytu pszenicy między czterema wielkiemi eksporterami zamorskiemi, tj. Stanami Zjednoczonemi, Kanadą, Argentyną i Austrają, a państwami europejskiemi, a zwłaszcza czterema eksporterami naddunajskiemi Bułgarją, Jugosławją, Rumunią i Węgrami. Pomiędzy obu stronami toczą się **targi co do kontyngentu eksportu dla czterech państw naddunajskich.**

W czasie wczorajszych rokowań pod naciskiem Mac Donalda **eksporterzy zamorscy zgodzili się na 50 miljonów buszli, państwa naddunajskie żądają już tylko 57 miljonów buszli.** Wobec małej różnicy, dzielącej obie strony, należy przypuszczać, że **nastąpi porozumienie.**

Oceniając wypadki dnia wczorajszego, staje się jasnem, iż. **Mac Donaldowi w najwyższym stopniu zależy na tem, aby porozumienie zbożowe zostało osiągnięte** i aby rezultat ten był najściślej związany z obradami konferencji, aby po odroczeniu konferencji z końcem miesiąca móc się powołać chociaż na jeden rezultat prac konferencji. Pod tym kątem widzenia należy oceniać **konferencję szefów delegacji państw eksportujących** i importujących, jaką zwołał Mac Donald dziś po południu i na której Mac Donald apelował do delegatów, aby doszli do porozumienia, ponieważ zagadnienie pszenicy **„to klucz, który otworzy drogę do dalszych zagadnień.**

Wezwanie to popierał Colijn, proponując stworzenie podkomitetu, na którym eksporterzy i importerzy mieliby wspólnie obradować, przyczem **wbrew dotychczasowej procedurze rokowaniom zbożowym podkomitetu należałoby nadać charakter oficjalny, aby rezultat porozumienia zbożowego był owocem prac konferencji.**

Koncepcji tej przeciwstawiły się państwa eksportujące pszenicę, w pierwszym zaś rzędzie grupa państw naddunajskich, które pragną zakończyć rokowania, prowadzone pomiędzy eksporterami.

Delegat francuski sprzeciwił się temu stanowisku, wysuwając, że **porozumienie eksporterów nie może być omawiane w zamkniętem kole, tak, aby zaskoczyło importerów.**

Dyskusja, pod przewodnictwem Mac Donalda doprowadziła do **uzgodnienia o tyle, że już w dniu dzisiejszym eksporterzy pszenicy usiłować będą sprecyzować ostatnie swoje stanowisko, aby jak najprędzej nawiązać rokowania z importerami i dojść do jednego wspólnego wyniku, umożliwiającego konferencji zajęcie się tem zagadnieniem.** W toku dyskusji ujawniło się, że do tej pory eksporterzy zamorscy nie prowadzą żadnych rokowań z ZSRR.

* *

Londyn, 14. 7. (PAT). **Na konferencji szefów delegacyj państw eksportujących i importujących pszenicę Polska była reprezentowana, przez pełniącego obowiązki szefa delegacji** polskiej dyr. Reichmana, w towarzystwie dr. Rosego i dr. Domańskiego.

Stanowisko Polski zostało sformułowane w deklaracji Reichmana, która wskazuje wyraźnie, że **Polska zdaje sobie sprawę z ważności tego zagadnienia dla gospodarki powszechnej.**

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, 10 lutego.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.